20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. — Nr. 190.

Kraków, sobota 17 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Jeszcze jeden krążownik brytyjski poszedł na dno.

Zniszczenie 28 samolotów brytyjskich. — Pełne sukcesów walki powietrzne podczas ataku na angielskie lotniska.

Berlin, 16 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła na Atlantyku brytyjski krążownik pomocniczy „Transsylvania", pojemności 17.000 ton.

Mimo niekorzystnej pogody niemieckie oddziały lotnicze kontynuowały w dniu 14 sierpnia swoje ataki na porty, zakłady przemysłowe, lotniska, zapory powietrzne i obozy wojskowe w Anglji południowej i środkowej.

W Cardiff, Weston i Portland zostały skutecznie zbombardowane urządzenia portowe, podobnie, jak wielka stacja transformatorowa między Brighton a Levee oraz zakłady uzbrojeniowe pod Worcester i Salisbury. W Anglji południowej i południowo-wschodniej ataki bombowe kierowane były przeważnie na lotniska oraz przeciwko obozowi wojskowemu w Aldershot. Podczas tych ataków dochodziło do zażartych, a dla Niemców pełnych sukcesów walk powietrznych.

Skutkiem dość nielicznych brytyjskich nalotów w nocy z 14 na 15 sierpnia został zburzony kościół pod Derichsweiler, pozatem nie wyrządzono specjalnych szkód. Straty przeciwnika w dniu 14 sierpnia wynosiły 28 samolotów, z czego 22 zostało strąconych w walkach powietrznych, a conajmniej część zostało zniszczonych na ziemi. 12 niemieckich samolotów zaginęło. (p).

Samoloty nurkowe zbombardowały lotniska południowej Anglji.

Zestrzelono 11 brytyjskich samolotów myśliwskich. — Hangary na lotnisku Hawking w płomieniach.

(§§) **Berlin,** 16 sierpnia. **Jak się dowiaduje DNB, bojowe samoloty nurkowe zbombardowały we czwartek lotnisko w Hawking na zachód od Doveru i uzyskały liczne celne trafienia, które spowodowały pożary w objektach lotniczych.**

Liczne samoloty myśliwskie rzuciły się na samoloty niemieckie, które nie zważając na tę obronę strzelały z ponad chmur i zrzucały celne bomby. Dwa samoloty typu Ju 87 zostały zestrzelone.

W czasie tego ataku bombowego rozegrały się na różnych wysokościach walki powietrzne pomiędzy niemieckiemi „Messerschmittami" a maszynami angielskiemi „Spitfire". W toku tych zaciętych walk powietrznych Anglicy stracili 7 samolotów „Spitfire" i 4 „Hurricane".

Naloty na Anglję południową, środkową i wschodnią.

Lotniska i urządzenia portowe skutecznie zbombardowane. — Zniszczenie 36 samolotów nieprzyjacielskich.

Berlin, 16 sierpnia. **Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, lotnictwo niemieckie kontynuowało naloty na Anglję południową, środkową i wschodnią.**

W rejonie Newcastle-Midlesbrough i **w hrabstwie Essex zbombardowano liczne lotniska i urządzenia portowe. Hangary lotnicze i budynki, jak również inne ważne pod względem wojennym objekty zostały trafione i zniszczone.**

Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły w walkach powietrznych, które się tam rozwinęły i trwały do późnego popołudnia — 30 nieprzyjacielskich samolotów. Skutkiem nalotów zostało zniszczanych conajmniej 6 dalszych samolotów na ziemi. Cztery samoloty niemieckie nie powróciły.

Skuteczne naloty na lotniska i pozycje artylerji przeciwlotniczej

(§§) **Berlin,** 16 sierpnia. **W związku z niemieckiemi atakami powietrznemi w nocy z 14 na 15 sierpnia dowiadujemy się następujących szczegółów:**

Oprócz ataków na Anglję południową, dokonanych w nocy przez niemieckie eskadry lotnicze, dokonano skutecznego bombardowania lotniska Kinnlos koło Elgin nad Moray Firth. Koło Peter Head zaatakowano na morzu transport konwojowy, koło Aberdeen zbombardowano skutecznie pozycje artylerji przeciwlotniczej.

Na lotnisku Monte Rose, pomiędzy Aberdeen i Dundee spowodowano bombami liczne pożary.

Grecki krążownik storpedowany.

Ateny, 16 sierpnia. **Urzędowo podano do wiadomości, że grecki krążownik minerski „Helli", pojemności 2.115 ton został storpedowany przez nieznaną łódź podwodną w odległości 1 km. od wyspy Tinos na morzu Egejskiem. Storpedowanie nastąpiło we czwartek rano i pociągnęło za sogą 31 śmiertelnych ofiar.**

Krążownik ten został wybudowany przez nowojorską stocznię Shipsbuilding Company dla Chin i nazywał się początkowo „Feijung", a w r. 1914 został on odkupiony przez Grecję. Załoga normalnie składa się z 220 ludzi. Krążownik jest wyposażony w trzy działa kalibru 15.2 cm, cztery działa kalibru 4.7 cm, dwie wyrzutnie torpedowe i dwa działa przeciwlotnicze.

Lotnisko Lympne zniszczone.

Berlin, 16 sierpnia. **We czwartek popołudniu podano do wiadomości pierwszy sukces ataku niemieckich samolotów nurkowych, przeprowadzonego nad hrabstwem Kent.**

Na lotnisku Lympne uszkodzono skutkiem celnych trafień trzy hangary i zniszczono pole startowe. Wiele stanowisk artylerji przeciwlotniczej, które zostały zbombardowane, wstrzymało ogień. Wszystkie samoloty niemieckie powróciły do swych baz.

Zatopiony mimo konwoju.

Berlin, 16 sierpnia. Ze Sztokholmu donoszą, że w dniu 14 sierpnia **został storpedowany szwedzki okręt „Canton"**, pojemności 5.797 ton, należący do wschodnio azjatyckiej kompanji z Gotenburga i zatonął.

Pozatem **zatonął drugi szwedzki okręt,** a mianowicie parowiec pocztowy „Waria" pojemności 1.300 ton, podczas nalotu w Kanale. Parowiec „Waria" płynął w angielskim konwoju, który został zaatakowany przez niemieckie lotnictwo.

„Angielska linja Maginota przełamana".

(=) **Belgrad,** 16 sierpnia. Jugosłowiański dziennik „Vreme", w związku ze zwycięzkiemi atakami powietrznemi lotników niemieckich, pisze, że samoloty niemieckie przełamały powietrzną linję Maginota nad Anglją.

Churchill przyznał się do straty poławiacza min.

(=) **Lizbona,** 16 sierpnia. Admiralicja brytyjska wydała komunikat, donoszący o stracie brytyjskiego poławiacza min „Elisabeth Angela". Jednostka ta wskutek ataku powietrznego doznała tak silnych uszkodzeń, że zatonęła.

Rozwój ofensywy włoskiej w Somali.

Rzym, 16 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Operacje w brytyjskiem Somali znajdują się w pełnym rozwoju wśród zaciętych walk, w których skuteczny udział bierze lotnictwo. Wojskom włoskim wpadli w ręce jeńcy i broń. (p)

Wołanie o pomoc w południowo-zachodniej Anglji.

Pułkownik angielski maluje przerażające materjalne i moralne skutki ataków niemieckich.

(=) **Nowy Jork,** 16 sierpnia. **Według doniesienia korespondenta „World Union Press" z Londynu, komendant obwodu obronnego w południowo-zachodniej Anglji, płk. W. Ambose, miał wystosować do ministerstwa wojny w Londynie naglącą prośbę, omawiającą skutki skoncentrowania niemieckich ataków powietrznych w ostatnich 8-miu dniach na tym obwodzie.**

Płk. Ambrose prosi o załatwienie następujących spraw:

1) natychmiastowe upoważnienie do przerwania kursów obrony przeciw strzelcom spadochronowym i obrony przeciwlotniczej, odbywanych z większą częścią ludności;

2) specjalne wyposażenie obwodu południowy zachód w części zapasowe artylerji przeciwlotniczej i nowy materjał artylerji przeciwlotniczej;

3) podwyższenie conajmniej do dwukrotnej wysokości ochrony myśliwskiej, oraz

4) odkomenderowanie nocnych myśliwców, którzy w tym specjalnie dotkniętym obwodzie wogóle nie przystąpili do akcji;

5) dostarczenie przyrzeczonego już wielokrotnie przez Londyn materjału rezerwowego dla zapór balonowych, wreszcie

6) przysłanie bezbrobotnych górników z Walji do fabryk broni w obwodzie południowy zachód.

Celem uzasadnienia nagłości swych żądań, pułkownik angielski zamieszcza na wstępie podania obszerny opis stosunków, panujących w podległym mu obwodzie obronnym. Robotnicy zatrudnieni przy robotach fortyfikacyjnych zobowiązani są pracować przeciętnie 10 godzin dziennie. **Przez cały czas pracy niemal bez przerwy towarzyszy im wycie syren alarmowych.** Podczas nieustannie po sobie następujących alaramów, nie mogą oni opuszczać swoich placówek pracy.

Po przybyciu do domów, robotnicy, na skutek obowiązujących przepisów, muszą podczas każdorazowego alarmu chronić się do schronów przeciwlotniczych, wskutek czego w **ciągu ostatniego tygodnia nie spali oni żadnej nocy dłużej, jak 6 godzin,** a i te 6 godzin przerywane są zwyczajnie 3—4 razy.

„Ludzie" — głosi dalej raport — wyglądają blado, mają czerwone obwódki koło oczu i zmęczony wygląd. **Wydajność pracy spadła bardzo silnie.** Chęć do pracy osiągnęła powszechnie nigdy dotychczas nie widziane minimum.

W pewnej fabryce 18% załogi zgłosiło się jako chorzy, w innej fabryce 23%. W wielu wypadkach jest pewnem, a w wielu innych prawdopodobnem, że **„chorzy" poprostu załamali się nerwowo i uciekli.** Z wielkiem ubolewaniem należy stwierdzić, że jak się obecnie okazuje, ewakuacja dzieci nie została przeprowadzona planowo. Łzy kobiet, przerażenie dzieci, grobowy nastrój starców i przygnębienie ojców rodzin, wywierają okropne wrażenie na robotnikach i urzędnikach, których nerwy są i tak już naprężone do najwyższych granic wskutek nieustannego warkotu niemieckich samolotów".

W zakończeniu raport prosi o niezwłoczne zbadanie postawionych wniosków i potraktowanie ich jako niezmiernie pilnych.

Anglja wygładza Francję.

Sztokholm, 16 sierpnia. Ostatnio zakomunikował rząd angielski dokom, w których znajdowały się **trzy neutralne parowce,** mające na rachunek francuski **przewieźć zboże z Argentyny,** że parowce te zostaną przez wojenne okręty angielskie **zatrzymane i skonfiskowane.** Wobec tego oświadczenia **cofnął rząd francuski swoje zamówienia.**

Petain chce powrócić do Paryża.

(=) **Vichy,** 16 sierpnia. Marsz. Petain w przemówieniu przez radjo oświadczył, że we Francji dokona się rewolucja zgóry, i zapowiedział, że rząd francuski wcześniej czy później chciałby przenieść swą siedzibę do Paryża.

Powiedział prawdę...

(=) **Sztokholm,** 16 sierpnia. Przed około 8 tygodniami aresztowano w Anglji pewnego oficera, który oświadczył, że wszyscy oficerowie lotnictwa brytyjskiego od kapitana w górę zasługują, aby postawiono ich wraz z kilku ministrami pod ścianę, ponieważ są zupełnie niedołężni.

Oficer ten, który odbył wojnę światową i posiada angielski medal za waleczność, przebywa od tego czasu w areszcie śledczym w Tower w Londynie.

Ameryka krytykuje...

(=) **Nowy Jork,** 16 sierpnia. W związku z wiadomością, że Anglja zamierza zatrzymywać okrety z żywnością, jakie z Ameryki mają udać się do okupowanych obszarów Francji, zauważa nowojorski „Daily News" iż jest to jedna z najbardziej okrutnych metod wojennych od czasu wojen religijnych.

Kłamliwe statystyki Churchilla nie zasługują na wiarę.

(!) **Madryt,** 16 sierpnia. Madrycka prasa wieczorna stoi również w dalszym ciągu pod znakiem niemieckich operacyj powietrznych. Dziennnik „Pueblo" komunikuje, kłamliwe statystyki Churchilla i stwierdza, że **nawet najbardziej fanatyczni wrogowie Niemiec nie dają już wiary propagandzie angielskiej.** Prawdopodobnie nawet rozsądni Anglicy doszli już oddawna w duszy do przekonania, że Anglja znalazła się w ślepej ulicy i nie pomogą jej nawet najbardziej bombastyczne mowy, wygłaszane na pokaz.

„Informaciones" jest specjalnie uderzony faktem, że **ludność Anglji południowej nie opuszczała schronów przez 72 godziny.** Ten fakt łącznie z systematycznem niszczeniem angielskich fabryk, objektów portowych i lotnisk musi złamać opór angielski. (p.).

Strategja niemiecka

podczas ofensywy na zachodnim froncie.

Kraków, 16 sierpnia.

Nigdy zapewnie nie zogniskowała w tej mierze strategja wojskowa uwagi świata na sobie co strategja niemiecka podczas operacji na zachodnim froncie. **Zainteresowanie to da się zauważyć również wśród społeczeństwa polskiego.** Z gorzką satysfakcją śledzili Polacy sukcesy armji niemieckiej, które nieszczęśni doradcy z nad Tamizy i Sekwany przypisywali poprzednio jedynie błędom polskiej armji, wyłączając siebie z możliwości poniesienia podobnej klęski. **Ale jakże prędko ukazał się błąd takich rozumowań!** Już w drugim tygodniu niemieckiej majowej ofenzywy, musiało francuskie ministerstwo wojny wydać następujące oświadczenie: „Atak niemiecki zmienił wojnę pozycyjną w wojnę ruchomą. Przyjął on teraz formę uderzenia, w którem korpus tanków tworzy ostrze mające wbić się w nieprzyjacielskie linje bojowe podczas gdy piechota postępuje za nim. Ta zmiana charakteru wojny odbiła się na operacjach przeprowadzanych na tyłach według francuskich dyspozycyj. Odpowiednie pociągnięcie zostanie obecnie przeprowadzone“.

Zrozumienie tego smutnego stanu rzeczy przyszło jednak już za późno. Założenia dotychczasowej teorji wojennej państw zachodnich nie mogły już ratować sytuacji, gdyż w położeniu wojennem, stworzonem przez współdziałanie wojska lądowego i lotnictwa niemieckiego, a następnie przez opanowanie wybrzeża holenderskiego, przez szybką kapitulację, przez przełamanie pozycji na Dyle między Antwerpją a Namur, i przez przerwanie linji Maginota stworzono już podstawę do rozbicia wojsk aljanckich. **Ten nowy okres wojny ruchomej spowodował nawet sztab angielski do przyznania sukcesu niemieckim klinom posuwającym się naprzód.** Dalszem następstwem błyskawicznego posuwania się armij niemieckich była kapitulacja armji belgijskiej i zniszczenie francuskich i angielskich wojsk we Flandrji i w Artois od 24 maja do 1 czerwca. **W tych to decydujących chwilach poddał cały nieomal świat obecną strategję niemiecką porównaniu ze strategją z wojny światowej.** W centrum tych oto rozważań stanęło nazwisko pruskiego feldmarszałka **von Schlieffen,** który opracował

plan walki na dwóch frontach.

Plan ten polegał na tem, aby szukać rozstrzygnięcia we Francji, utrzymując na wschodzie słabe tylko siły i podtrzymując tam walkę. Na zachodzie miała armja niemiecka w wielkiej sile, mając słabe lewe a bardzo rozwinięte prawe skrzydło działając naokoło Metz jako punktu obrotu, maszerować przez Belgję i północną Francję, pobić wojska francuskie i odrzucić je do granicy szwajcarskiej. Zmiana tego planu dokonana przez następcę Schlieffena, generała von Moltke i **wzmocnienie lewego skrzydła na niekorzyść prawego spowodowała fiasko ofenzywy w roku 1914.**

Silnie w planie Schlieffena występujący moment strategiczny znalazł w nowej taktyce armij niemieckich obok tej specjalnie faworyzowanej metody jeszcze inne towarzyszące cechy, poprawki i zmiany, które zrozumiemy może najlepiej, przytaczając obraz podany przez naczelnego wodza Adolfa Hitlera.

W mowie swej w dniu 19 lipca br. wyraził się kanclerz Rzeszy w ten sposób: „Myślą zasadniczą tego planu operacyjnego było zrezygnowanie z ubocznych sukcesów a użycie wojska lądowego i lotnictwa w ten sposób, aby doprowadzić przy przeprowadzeniu wszystkich przewidzianych operacyj, do zupełnego zniszczenia francusko-angielskich sił wojskowych. W odróżnieniu od planu z roku 1914 położyłem główny nacisk na skrzydło lewe frontu, zachowując jednakże pozornie wersję przeciwną. Zmylenie to udało się całkowicie.

Operacja ta jednak została mi ułatwiona przez samego nieprzyjaciela,

gdyż koncentracja wszystkich zmotoryzowanych sił angielsko-francuskich nad granicą belgijską wskazywała wybitnie na zamiar dowództwa armij aljanckich udania się na ten właśnie odcinek. Mając pewność odporności zaangażowanych w walce oddziałów piechoty, musiało to uderzenie w flankę francusko-angielskich zmotoryzowanych wojsk doprowadzić do ich rozbicia i rozproszkowania a nawet do ich otoczenia. Jako drugą operację przewidziałem dojście do Sekwany i Hawru i zabezpieczenie punktów wyjściowych nad Sommą i Aisne'ą dla bezpośredniego ataku, który z wielką siłą miał być wykonany poprzez płaskowyż Langres aż do granicy szwajcarskiej. Dotarcie do wybrzeża na południe od Bordeaux pomyślane było jak zakończenie operacji. W tych to ramach i w tejże kolejności zostały wspomniane operacje też wykonane“.

Jeżeli chodzi o przedarcie się w kierunku Szwajcarji, to Adolf Hitler określił sytuację następująco:

„Dalszy ciąg operacyj w kierunku Aisne i Sekwany nie miał na celu, w pierwszym rzędzie zdobycia Paryża, ale stworzenie pozycyj wyjściowych, względnie zapewnienie ich dla przedarcia się w kierunku Szwajcarji. Również i ta operacja dokonana została planowo dzięki świetnemu kierownictwu we wszystkich szczeblach armji. W międzyczasie spowodowana zmiana w naczelnem dowództwie armji francuskiej miała ożywić opór nieprzyjaciela i wprowadzić w nieszczęśliwie rozpoczętej walce upragnioną odmianę. Przeprowadzenie nowych działań atakowych udało się zrealizować armjom niemieckim dopiero po przezwyciężeniu niezwykle silnego oporu.

Nietylko odwaga żołnierzy niemieckich, ale też wykształcenie ich miały tutaj pole wykazania swych najwyższych zalet.

Nawet w najcięższych sytuacjach parła piechota naprzód, zachęcona przykładem niezliczonych oficerów i podoficerów i poszczególnych odważnych ludzi. Wkońcu padł Paryż! Złamanie oporu nieprzyjacielskiego nad Aisną otworzyło miejsce dla przerwania frontu w kierunku granicy szwajcarskiej. Armje niemieckie rzuciły się potężnem okrążeniem na tyły nieprzyjaciela, które znowu w dwóch punktach na zachód od Saarbrücken i Neu-Breisach (Nowej Bryzgawji przez oddziały generała Leeb, wychodzącej z rezerwy, zostały zaatakowane i przełamane pod dowództwem generałów v. Witzleben i Dollman. **W ten sposób udało się nietylko otoczyć potężny front francuskiego oporu, ale też rozbić go na poszczególne części i zmusić do wiadomych kapitulacyj.** Wszystkie te operacje jednak zakończyły się jako ostatecznem działaniem marszem wszystkich armij niemieckich, na których czele kroczyły znów nieporównane dywizje pancerne i motorowe armji. Celem ich było, posuwając **lewe skrzydło wdół Rodanu w kierunku Marsylji, prawego zaś przez Loirę w kierunku Bordeaux i granicy hiszpańskiej,** zniszczyć rozsypujące się resztki armji francuskiej i obsadzić terytorjum francuskie“.

Tym genjalnym taktycznym posunięciom nie mógł zapobiec nawet, w chwili najwyższej trwogi „szefem wszystkich operacyj“ mianowany generał Weygand.

Ruch okrążający nie dał się już wstrzymać.

Pierścień zaciskał się coraz to ciaśniej. I znowu przyczyniły się do uniemożliwienia powzięcia jakiegokolwiek planu przez wroga przedewszystkiem niezwykła ruchliwość w kierowaniu walczącymi oddziałami, siła uderzenia piechoty i jej rozmach w ataku, wyższość lotnictwa niemieckiego, planowe współdziałanie piechoty z oddziałami pancernymi i lotnictwem oraz ciągłe posuwanie się naprzód maszerujących kolumn.

To co nastąpiło po zmianie w kierownictwie aljanckiem, da się powiedzieć kilkoma słowami: zakończenie niszczącej bitwy we Flandrji i w Artois, początek nowej niemieckiej ofenzywy nad Sommą i kanałem Oise-Aisne, zamknięcie drugiego rozdziału kampanji przez wzięcie Paryża, Hawru i Verdun, oraz przełamanie linji Maginota w szerokim froncie. Klęska militarna Francji była już nie do odrobienia: nastąpiło rozsypanie się armji francuskiej od Kanału La Manche aż do granicy szwajcarskiej. Ostatnie przerwanie linji Maginota doprowadziło do kapitulacji armji francuskiej w Lotaryngji i Alzacji. Petain musiał prosić o pokój, który też w lasku w Compiegne został podpisany. Podczas gdy naród francuski wyraża z bólem swoje zaślepienie i po niewczasie żałuje wojskowej i politycznej swej zależności od Anglji, przygotownją się Niemcy do startu przeciwko siewcy niepokoju na europejskim kontynencie i obrzucają Anglję codziennie zwiększającą się ilością niszczących bomb.

dr. J. N.

Stany Zjednoczone tracą zaufanie do Anglji.

Brytyjscy lotnicy myśliwscy są bezradni wobec systematycznych ataków niemieckich.

(=) **Rzym,** 16 sierpnia. Nieprzerwane ataki lotnictwa niemieckiego na Anglję stanowią ponownie centralny punkt zainteresowania prasy włoskiej. Deszcz bomb na porty angielskie, magazyny z materjałami pędnemi i lotniska posiada — jak podkreślają dzienniki włoskie — nadzwyczajną skuteczność. **Brytyjscy lotnicy myśliwscy są wobec tych systematycznych ataków zupełnie bezradni.**

Dokładnym barometrem powagi sytuacji w Anglji jest **giełda nowojorska, gdzie w tym tygodniu wybuchła prawdziwa panika i na której od poniedziałku przemysłowe akcje angielskie wykazują katastrofalne straty.**

Stanowi to — jak stwierdza „Messagero“ w korespondencji z Berlina — niezwykle zły symptom dla Anglji, ponieważ dowodzi on, że również i **Stany Zjednoczone coraz bardziej tracą do niej zaufanie.** Nikt już na świecie nie wierzy w możliwość wyratowania się brytyjskiego imperjum z obecnego krytycznego położenia, wywołanego błędami ślepego egoizmu kierowniczych polityków tego imperjum.

„Od pacjenta zawiewa już tak silny zapach trupi — stwierdza prasa włoska — że nawet koła najmniej skłonne do alarmujących nastrojów, tracą wszelką nadzieję na wyratowanie go“.

Zamieszki w Meksyku.

8 osób ciężko rannych w starciu na tle politycznem w Meksyku.

(§) **Meksiko City,** 16 sierpnia. **Od czasu kampanji wyborczej, stolica Meksyku była w środę terenem krwawego zajścia, jakie się rozegrało między uczestnikami zebrania agrarjuszy, z której to grupy wyszedł kandydat rządowy Avila Camacho, a zwolennikami jego kentrkandydata Andreu Almazana.**

W wyniku strzelaniny, jaka się wywiązała między przeciwnikami, 8 osób uległo ciężkim zranieniom. Jak się okazało, almazauiści zamierzali stworzyć własny tajny parlament, o którego powstaniu nie wiedziały nawet czynniki bezpieczeństwa.

Na terenie parlamentu ogłosili zwolennicy rządu deklarację w formie niezwykle ostrej, skierowaną przeciwko Almazanowi, w której m. in. domagają się pociągnięcia go do odpowiedzialności w drodze sądowej, jako zdrajcy kraju. Poza tem zajściem, dzień w stolicy Meksyku przeszedł spokojnie.

Massiglia — „okręt dezerterów“.

Interesujące sceny w porcie Casablanca.

Genewa, 16 sierpnia.

Po wielkim hałasie, jaki wywołał we Francji proces przeciwko tak zwanym odpowiedzialnym za klęskę armji francuskiej, w ostatnich dniach zrobiło się znowu cicho dokoła tego problemu. We wtorek popołudniu ustanowiony niedawno temu najwyższy trybunał zebrał sie w Riom, aby wysłuchać wskazówek rządu, odczytanych przez generalnego prokuratora.

Na ten temat opublikował ostatnio prawicowo zorjentowany tygodnik „Gringoire“, **ciekawe, a dotychczas nieznane szczegóły,** łączące się z podróżą francuskiego parowca „Massiglia“, który po długiem błądzeniu od portu do portu, gdyż wszędzie zakazywano mu lądowania, nareszcie zdołał zarzucić kotwicę w Casablanca.

Odkrycia te jeszcze osiem dni temu **zostały zabronione** redakcji „Gringoire“ przez cenzurę. Ostatnio jednak zawiadomiono redakcję, że udziela się jej pozwolenia na opublikowanie tych szczegółów, aczkolwiek musiano przeprowadzić kilka zmian i skreśleń.

Ze sprawozdań tygodnika można nareszcie wyczytać godny uwagi fakt, że **rząd Petain'a widocznie chce potraktować aferę „Massiglii“ i jej „ładunku“ z „największą dyskrecją“.** Szczegóły, które się rozegrały podczas lądowania w Casablance, mają być przemilczane, a przedewszystkiem **nie wolno podnosić zarzutów przeciwko ludziom, którzy znajdują się na pokładzie,** a mianowicie Daladierowi, Mandlowi, Jeanowi Zay, Campinchi'emu itd.

Widocznie jednak ludność Casablanki nie podzielała życzenia rządu do do dyskretnego traktowania całego wypadku, gdyż rozegrały się tam rozmaite, opinji publicznej naogół nieznane sceny, które obecnie wychodzą jednak na jaw.

Dawny francuski minister oświaty Jean Zay, jak dowiadujemy się z „Gringoire“, okazał gwałtowną chęć opuszczenia pokładu statku, jako jeden z pierwszych. Udało mu się też otrzymać przedwczesne zezwolenie na wylądowanie. Mimo to jednak tłum, który od dłuższego czasu obserwował cały ten manewr, **dopadł go, gdy wsiadał do taksówki i tak się z nim obszedł, że minister zgubił spodnie.** Miłosierni ludzie zdołali przeprowadzić odtransportowanie ministra do domu sierot.

To „owacyjne“ powitanie odebrało Zay'owi ochotę do dłuższego zatrzymania się w mieście, to też objawił on życzenie jaknajśpieszniejszego powrotu na pokład okrętu. Gdy wreszcie udało mu się to życzenie zrealizować — czekała nań **nowa niespodzianka.** Oficer okrętowy oświadczył mu: „to jest okręt dezerterów, tutaj nikt nie może dostać się na okręt“, na co Jean Zay odpowiedział: **„Ależ ja też do nich należę, ja tu już byłem“.** Dopiero wówczas, gdy się wylegitymował, jako uprawniony do zajęcia miejsca pasażer „okrętu dezerterów“, pozwolono mu wsiąść na pokład.

Młody Jean Daladier, syn zbiegłego premjera i szef tak zwanej „młodzieży francuskiego imperjum“, dowiedziawszy się o nieprzyjemności jaka spotkała Zaya, **zemdlał.**

Podczas drugiej próby wylądowania „Massiglii“ rozegrały się podobne sceny. Dobrze znani pasażerowie, po których nie można było się spodziewać, że podobnie jak zwyczajni deputowani, zdołają zmieszać się z tłumem, zostali przewiezieni na ląd łodziami w porcie pobocznym. Wśród tych znajdowali się również Mandel i Bienot. **Tłum jednak rozpoznał ich szybko i zaczął prześladować.** Dopiero po dłuższej ucieczce udało im się znaleźć schronienie w pewnym domu.

Gdy wreszcie wszyscy znaleźli się na lądzie — dowiadujemy się dalej z „Gringoire“ — odbyło się zebranie żydowskich mieszkańców Casablanki, na którem podnoszono ataki przeciwko rządowi Petain'a, przyczem domagano się, aby Marokko zostało przyłączone do Anglji. Możliwem jest, że sprawa tego zebrania zostanie poruszona podczas procesu w Riom, gdyż brali w niem udział conajmniej Mandel i Bienot.

Konfiskata materjału dowodowego przeciwko brytyjskiemu agentowi agencji Reutera.

Tokio, 16 sierpnia. Japoński minister sprawiedliwości podał do wiadomości, że w związku z brytyjską akcją szpiegowską i samobójstwem przedstawiciela agencji Reutera Coxa, znaleziono dobitne dowody przestępstwa przeciwko ustawie o zabezpieczeniu wojskowych tajemnic jak również przeciwko ustawie o szpiegostwie.

Wśród papierów przedstawiciela Reutera znaleziono rysunki fortów, rozdziału wojsk, ruchów i zamiarów wojsk japońskich w Chinach i Mandżukuo, które widocznie zostały zestawione na podstawie zakazanych pytań i wywiadu. Cały materjał dowodowy został skonfiskowany.

Zakaz tajnych związków we Francji.

(=) **Vichy,** 16 sierpnia. Francuska rada ministrów, która zebrała się w ub. wtorek na posiedzeniu pod przewodnictwem marszałka Petaina przyjęła szereg ustaw, z których pierwsza ustala postępowanie Trybunału Stanu, następna zaś dotyczy zakazu tajnych związków.

Trzecia ustawa rozszerza właściwość sędziów pokoju, dalsza zaś dotyczy organizacji zawodu leśników.

Żydowski „dziennikarz“ wyrzucony z Jugosławji.

(§). **Belgrad,** 16 sierpnia. Żydowski emigrant Singer, który przez szereg lat zasilał dzienniki angielskie i amerykańskie tendencyjnemi wiadomościami, a poprzednio rozwijał swą niechlubną działalność publicystyczną w Wiedniu, a następnie w Budapeszcie, został obecnie wyrzucony także z Belgradu.

W ostatnich dniach usiłował on planowo przeciwdziałać porozumieniu włosko-jugosłowiańskiemu. Singer szuka obecnie schronienia w Sofji.

Dziennikarze niemieccy z wizytą u niemieckiego komisarza Holandji Seyss-Inquarta.

(=) **Haga,** 16 sierpnia. Niemiecki komisarz okupowanych terenów holenderskich niemiecki minister dr. Seyss-Inquart podejmował we czwartek grono niemieckich dziennikarzy, odbywających objazd Holandji, którzy przy tej sposobności zwiedzili szpital w Den Helder zbombardowany poprzedniego przez lotników brytyjskich.

Dalszy wzrost „nędzy papierowej“ w Anglji.

(=) **Sztokholm,** 16 sierpnia. Znamiennem dla niezwykłej nędzy papierowej w Anglji jest rozporządzenie o kontroli papieru, jakie weszło w życie w piątek.

Rozporządzenie to zakazuje drukowania widokówek. Również wydano szereg dalszych zarzadzeń oszczędnościowych odnośnie do papieru jak np. zakaz sprzedaży konfetti, papierowych lampionów, serwetek papierowych itd.

Hiszpanja i blokada angielska.

Rzym, 15 sierpnia. Ambasada hiszpańska w Londynie przesłała ministerstwu spraw zagranicznych notę, w której **zajmuje się ostatniemi postanowieniami blokadowemi,** wyrażając liczne w tym względzie **zastrzeżenia.**

Wróble.

(—) Kraków, 16 sierpnia.

Jedną z podstaw życia nowoczesnego człowieka jest wykonywanie pewnego zawodu lub oddawanie się pracy w pewnym określonym kierunku. Wielkie przemiany, które zaszły w ostatnich czasach w życiu społeczeństw i narodów, zmierzają zasadniczo **w kierunku zaprzągnięcia wszystkich sił do jakiegoś warsztatu pracy**, odpowiadającego ich powołaniu, zamiłowaniom i zdolnościom.

Czasy nowoczesne zlikwidowały poprostu typ człowieka, oddającego się nieróbstwu i spędzającego całe życie na korzystaniu z pracy drugich. Tacy ludzie, uwolnieni od troski zdobywania codziennego chleba twardym wysiłkiem, **stali się anomalją**, nie mającą żadnych warunków utrzymania się na powierzchni życia.

Widzimy, że na całym świecie praca uznana jest jednogłośnie nietylko jako czynnik, zapewniający zdobycie sobie środków utrzymania, ale także jako **element współżycia i współżycia społecznego**. Dlatego praca jest uważana **jako najwyższy i najszlachetniejszy element**, podnoszący i uszlachetniający człowieka, zapewniający mu wznoszenie się na wyższy poziom i dający głębokie wewnętrzne zadowolenie. — Ludzie niepotrzebujący pracować nie są ostatecznie jednostkami wybranemi przez los, jak to się często niesłusznie sądzi, ale poprostu przeciwnie **są to ludzie nieszczęśliwi**, którzy odcięli się od współżycia społecznego i pozbawili korzyści, płynących z współdziałania z bliźnimi.

Wszystkie społeczeństwa, oparte na nowoczesnych zasadach, doceniają też w pełni element pracy, jako **jedyny czynnik dobrobytu i postępu** i przyznały mu należne godne miejsce w swej organizacji. **Dla wróbli żyjących tylko tem, co znajdą na ulicy lub na polach, niema w takich społeczeństwach miejsca.**

Ludzie, którzy nie chcą tego zrozumieć, nietylko narażają się na osobiste straty, wynikające z odseparowania się od reszty współobywateli, nietylko stają się przedmiotem pogardy wszystkich ludzi pracujących, ale także bywają napiętnowani poprost przez państwo jako takie, jako jednostki nie przynoszące nikomu pożytku i niepotrzebne.

Idąc dalej w swem uznaniu dla ludzi pracujących, nowoczesne społeczeństwa pomyślały **o nagrodzie** dla tych, którzy w sposób szczególny przyczyniają się swoim wysiłkiem do dobra powszechnego i przyznają specjalne premje i uprawnienia dla tych ludzi, pracujących wybitnie w swej dziedzinie.

Równocześnie nowoczesne pojęcie pracy wychodzi z założenia, że nie jakieś specjalne, wymagające szczególnych warunków lub kwalifikacyj zajęcia są pożyteczne i szczególnie korzystne dla ogółu. — Poprost przeciwnie, **najpożyteczniejszą i najkonieczniejszą jest praca, wykonywana przez skromne szare jednostki, spełniające swoje proste zajęcia w sposób bezpretensjonalny, ale systematyczny i celowy.**

Dopiero suma takich drobnych, ale świadomych i celowych wysiłków daje zbiorowy rezultat, decydujący o prawdziwym dobrobycie i podniesieniu się społeczeństwa. Wszelkie efektowne wyczyny jednostek są może nieraz porywające i godne uznania, ale w ogólnym bilansie dobra powszechnego zajmują znikomą pozycję.

Zupełnie tylko wyjątkowe jednostki, — których uzdolnienia kwalifikują do niezwykłych wyczynów, mogą podjąć się nadzwyczajnych wysiłków, przekraczających codzienną miarę, wyjątek ten jednak potwierdza tylko regułę, iż **o ogólnym poziomie decydują nie jednostki, ale codzienna praca zwyczajnych ludzi.**

Tych nieszczęśliwych, którzy nie rozumieją korzyści i rozkoszy związanych z wykonywaniem codziennego obowiązku, należy szczerze żałować.

Przejście przez życie bez poznania jego twardych dróg i ciężarów jest zupełnie niekompletne, a nawet — jak to coraz bardziej gruntujące się przekonanie głosi — niepotrzebne. Im więcej dane społeczeństwo liczy szarych pracowników, niosących z przyjemnością na swych barkach ciężar obowiązków, a im mniej wróbli, żyjących z rozsiewanego przez innych ziarna, tem trwalsze są podstawy takiej zbiorowości i tem silniejsze są korzenie, jakiemi tkwi ono na swoim gruncie.

Stany Zjednoczone zapowiadają odwołanie bałtyckich dyplomatów.

Waszyngton, 16 sierpnia. **Jak wynika z treści noty, doręczonej w Moskwie we środę, Stany Zjednoczone na życzenie rządu sowieckiego odwołują swych przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych z państw bałtyckich.**

Stany Zjednoczone zwróciły się jednak w tej nocie z życzeniem, aby termin, żądany przez Rosję, został przesunięty na 25 sierpnia, ponieważ wymagają tego względy natury technicznej. Zapewniono równocześnie, że w ślad za odwołaniem personalu poselstwa i konsulatów bezpośrednio nastąpi odwołanie posła Stanów Zjednoczonych.

W dobrze poinformowanych kołach Waszyngtonu zaznacza się, że gotowość Stanów Zjednoczonych do odwołania przedstawicieli z państw bałtyckich **nie dotyczy w sposób przymusowy stanowiska bałtyckich dyplomatów i konsulów w Stanach Zjednoczonych.** Z wiadomości tej można wnioskować, że rząd Stanów Zjednoczonych jest gotowym do przyznania posłom bałtyckim w Waszyngtonie ich dawnych praw.

Generalne Gubernatorstwo przestało być „terenem okupowanym"

Doniosłe zarządzenie min. dra Franka.

(—) **Kraków**, 16 sierpnia. **Jak donosi „Krakauer Zeitung", Generalny Gubernator wydał zarządzenie, na mocy którego nazwa „Generalne Gubernatorstwo okupowanych polskich obszarów" ma być w przyszłości zastąpione przez nazwę „Generalne Gubernatorstwo".**

Ponadto zostaje stworzony „rząd Generalnego Gubernatorstwa", do którego będą powołani kierownicy wydziałów w Urzędzie Generalnego Gubernatora.

Fakt ten podkreśla obecnie również ze strony formalnej istniejący stan rzeczy, stworzony dzięki niezmordowanym wysiłkom nad odbudową kraju w okresie po zakończeniu wojny: **Generalne Gubernatorstwo straciło mianowicie charakter terenu okupowanego.**

Dziś, w chwili, kiedy na zachodzie kontynentu europejskiego główny winowajca tragedji Polski oczekuje na historyczny porachunek w niewidzianej dotychczas skali, obszar, na którym żyje pierwsza ofiara wywołanej przez Anglję wojny, stał się ponownie przystanią spokojnej, pokojowej pracy, która leczy rany zadane przez wojnę.

Uspokojone wewnętrznie i skonsolidowane gospodarczo Generalne Gubernatorstwo stało się w ten sposób pierwszem ogniwem w długim łańcuchu tych wszystkich politycznie i terenowo przekształconych obszarów, stanowiących podstawę szeroko zakrojonego i trwałego nowego porządku w Europie, w Europie pokoju i pracy.

„Zamordowanie Hoggii było dziełem spisku Grecji i Anglji.

Zamach był zgóry ukartowany między Londynem i Atenami — twierdzi „Giornale d'Italia".

(§) **Rzym**, 16 sierpnia. **W mordzie na tle politycznem, dokonanym na osobie Hoggii — pisze naczelny redaktor „Giornale d'Italia" — chodzi nie o pojedyńczy epizod, lecz o wielki spisek opracowany wspólnie między Grecją i Anglją, o spisek, którego ostrze wymierzone było nietylko przeciwko patrjocie albańskiemu, lecz przeciwko Albanji i Włochom, jak również przeciwko porządkowi na Bałkanie i stanowiło manewr zwrotny skierowany przeciwko mocarstwom osi.**

O tem świadczyć może fakt, że dzień wykonania zbrodni zbiega się z kolportowanemi w tym czasie w Londynie pogłoskami na temat wybuchu powstania w Albanji przeciw Włochom i o przygotowaniach do knowań na terenie państw bałkańskich.

Zbieg tych okoliczności dowodzi również, iż **cała ta afera została zgóry ukartowana między Londynem i Atenami** oraz, że w Londynie liczono się poważnie z zamieszkami na Bałkanach, zapoczątkowanemi mordem na osobie Hoggii, do których to zamieszek jednakże nie doszło.

Temi to ponuremi sposobami pragnęła Anglja powtórnie wywołać akcję wywrotową, która dotychczas nie miała powodzenia. Powyższy zbieg wydarzeń jest dowodem na to, że Grecja dała się w sposób nieostrożny wciągnąć na wspólnika zbrodni. Ten spisek został jednak w całej swej rozciągłości wykryty, przyczem mocarstwa osi nie zaniedbają żadnych środków, aby go zniweczyć.

Półoficjalny organ zwraca się następnie z akcją dowodową przeciw twierdzeniom brytyjskim, jakoby Albańczycy stanowili mniejszość. Dziennik przedstawia skierowane przez Albanję w roku 1926 memorandum do Ligi genewskiej i oświadcza, że stanowią oni jakoby 60 procent ogółu mieszkańców Epiru i, jakoby w niektórych okolicach stanowili spoistą ludność. Epir jest zatem niczem innem, jak południową częścią właściwej Albanji, a więc nie krajem greckim, lecz albańskim.

Wrogie nastawienie Grecji do Albanji, popierane zresztą przez Anglję i Francję, nie jest rzeczą nieznaną. Stanowisko Grecji w tym względzie dotychczas nie uległo zmianie i stanowi jeden z najbardziej niebezpiecznych objawów niepokoju chronicznie panującego na Bałkanach. Zamordowanie Hoggii nie jest więc odosobnionem zjawiskiem, lecz ogniwem długiego łańcucha terroru, podejmowanego przez Ateny przeciw Albańczykom i Albanji.

Spokojny przebieg konfliktu włosko-greckiego.

Rzym, 16 sierpnia. **Odnosi się wrażenie, że w konflikcie włosko-greckim nastąpił okres energicznej działalności dyplomatycznej.**

Jak donosi „Messagero" we czwartek, **włoski poseł w Atenach miał ważną konferencję z greckim premjerem Metaxasem.** Metaxas konferował również z niemieckim posłem **ks. Erbach-Schönbergiem.** Równocześnie, zdaniem dziennika, **grecki poseł w Ankarze** przeprowadził narody z tureckim ministrem spraw zagranicznych Saracoglu, aby stwierdzić czy turecko-grecki pakt sojuszniczy, posiada według tureckiego pojęcia w obecnych warunkach swoją ważność.

W Moskwie miał interwenjować u Mołotowa grecki poseł i **prosić o interwencję u rządu bułgarskiego,** aby uniknąć tego by Bułgarja nie zechciała wykorzystać obecne naprężenie między Grecją a Włochami i nie zażądała odstąpienia greckiej Tracji oraz portów na wybrzeżu morza Egejskiego.

Prasa włoska nie zamieszcza w swych wtorkowych wydaniach żadnych polemicznych artykułów na ten temat.

Wszystkie loże masońskie w Chorwacji zostały rozwiązane.

Zagrzeb, 16 sierpnia. **Ban jugosłowiańskiej dzielnicy Chorwacji zarządził rozwiązanie wszystkich lóż masońskich oraz konfiskatę całego ich archiwum, jak również inwentarza.**

W Chorwacji należy rozróżnić trzy organizacje masońskie. Jedna z nich należy do jugosłowiańskiej wielkiej loży, dalej zjednoczenie chorwackich lóż i wreszcie żydowska loża Ben Brit. Wszystkie trzy organizacje zostały rozwiązane.

Urzędowo podano do wiadomości, że **niebawem lista członków lóż masońskich zostanie opublikowana**, ponieważ część prasy chorwackiej domaga się usunięcia wpływów masońskich z życia publicznego.

Niebywały skandal giełdowy w Londynie.

Olbrzymia haussa akcyj kolei żelaznych skutkiem niedyskrecji.

Sztokholm, 16 sierpnia. **Dziennik „Nya Daglight Allehanda" donosi z Londynu o niebywałym skandalu giełdowym.** Ceny biletów kolejowych mają być podwyższone od 1 października. Na siedem godzin przed opublikowaniem tej wiadomości, **kursy akcyj kolejowych zaczęły fantastycznie wzrastać.**

Zdaniem „Daily Herald" akcja ta nie byłaby możliwa, gdyby towarzystwa kolejowe nie otrzymały przedwcześnie tej informacji. Podniesienie cen biletów przysługuje mianowicie jedynie radzie ministrów. Ci, którzy byli poinformowani, chcieli wyciągnąć z tej okazji największe korzyści, a ponieważ większe wpływy kolejowe zapowiadały wyższą dywidendę, przeto jaknajszybciej poczęto skupywać akcje kolejowe. Skutkiem nagłego popytu kursy podnosiły się a szczęśliwcy, którzy posiadali papiery tego rodzaju, bez trudu robili wspaniałe interesy.

Do tych, którzy posiadają całą masę papierów kolejowych, **należy także i pan Chamberlain.** Jako członek rządu wiedział on, że stosownie do jego życzenia nastąpi podwyżka cen biletów, wobec czego minister Chamberlain udzielił akcjonarjuszowi Chamberlainowi pewnych wskazówek.

Przy tej sposobności przypomina się **nieprzyjemne zapytanie,** które w r. 1926 postawił deputowany Henderson w imieniu partji pracy w Izbie Gmin. Pytanie to brzmiało: **„Czy rządowi jest wiadomem, iż minister opieki społecznej Neville Chamberlain jest kierowniczym dyrektorem fabryki zbrojeniowej firmy Edward Huskins i syn w Birmingham, i że fabryka ta jest uprzywilejowana przy zamówieniach marynarki wojennej i lotnictwa".** Wówczas polityczni przyjaciele postarali się w wiernej solidarności o to, aby skandal szybko został zapomniany i zapewne dzisiaj nie będzie inaczej.

Helgoland — klucz Zatoki Niemieckiej.

(PWP — H) Wyspa Helgoland, która od 50 lat należy do Niemiec, jest jednym z ciekawszych tworów **natury geologicznej,** a z drugiej strony posiada także poważne **znaczenie polityczne.** Skaliste wysepki o powierzchni, wynoszącej niewiele ponad pół kilometra kwadratowego, stanowią **fort nie do zdobycia,** strzegący z pewnej odległości ujść Łaby i Wezery.

Helgoland dzieli się na dwie części niżej i wyżej położone i na tę ostatnią prowadzą schody(!) na wysokość 50 metrów. **Fortyfikacje usunięte zostały na mocy traktatu wersalskiego w r. 1920, ale obecnie znów stanowi Helgoland poważną ochronę wybrzeża.**

Historja Helgolandu świadczy o tem, kto miał najpoważniejsze wpływy na morzu Północnem. **Danja** panowała nad Helgolandem od r. 1714, aż do 1807, kiedy został on zdobyty przez **Anglików,** których stan posiadania został uznany przez pokój w Kilonji w 1814. „Union Jack" musiał jednak zniknąć z zatoki Niemieckiej, gdy na mocy traktatu w 1890 roku ta ważna strategicznie wysepka **została oddana Niemcom** wzamian za część południowego Somali i protektoratu nad Zanzibarem.

W pobliżu Helgolandu już nieraz toczyły się zacięte walki morskie w poprzednich wojnach, a obecnie, ponad falami kruszącemi zwolna strome brzegi, słychać od czasu do czasu warkot samolotów.

Poczta niemiecka wydała z okazji 50-letniego jubileuszu przynależności Helgolandu do Niemiec **bardzo oryginalny znaczek w dwóch barwach:** zielonej i czerwonej. Ze względu na wysoką dopłatę (94 fen.) pobieraną do ceny nominalnej, wynoszącej 6 fenigów, znaczek ten stanowić będzie bardzo ponętny „kąsek" dla wszystkich filatelistów.

Luxemburg już nie wchodzi w belgijski obręb celny.

Bruksela, 16 sierpnia. **Od dnia 15 sierpnia Luxemburg nie należy już do belgijskiego obszaru celnego, do którego został włączony w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Traktat ten zabraniał istniejącej do tego czasu unji celnej niemiecko-luxemburskiej.**

Na zasadzie tego rozporządzenia belgijski zarząd celny we czwartek rano przeniósł swą działalność z granicy niemiecko-luxemburskiej na granicę belgijsko-luxemburską. Równocześnie straciła swą ważność istniejąca od r. 1919 umowa walutowa luxembursko-belgijska. W zakresie dewiz Luxemburg uznany jest od czwartku przez Belgję za zagranicę. Niemiecka granica celna przebiega znowu od 15 bm. jak przed traktatem wersalskim po linji granicznej luxembursko-belgijskiej i luxembursko-francuskiej.

20 śmiertelnych ofiar powodzi w Karolinie północnej.

(§) **Nowy Jork**, 16 sierpnia. **Katastrofa powodzi w północnej Karolinie pociągnęła za sobą ogółem 20 ofiar śmiertelnych. — Szkody materjalne mają przekraczać 10 miljonów dolarów.**

Wiele szos jest przerwanych do dnia dzisiejszego wskutek osunięcia się stoków górskich. Wiele miejscowości stoi pod wodą, a setki osób znajduje się bez dachu nad głową.

Głosy prasy sowieckiej o zniesieniu komisarzy politycznych w armji.

Moskwa, 16 sierpnia. **Zniesienie komisarzy politycznych w armji sowieckiej i przeniesienie odpowiedzialności za wychowanie polityczne wojska na barki zastępców komendantów, więc osób ściśle wojskowych, jest tak doniosłem wydarzeniem wewnętrzno-politycznem, że poruszyło ono publiczność w całym kraju sowieckim.**

Ogół słusznie widzi w tem zarządzeniu **widoczny objaw zarysowującej się od dłuższego czasu przemiany życia politycznego.** Oczywiście praca nad wychowaniem politycznem wojska w Sowietach kontynuowana będzie i nadal i dotychczasowa instytucja, odpowiedzialna za tę pracę, chociaż będzie przebudowana, pozostanie na swojem stanowisku. Wykonywanie jednak tej pracy wychowawczej powierzono sferom ściśle wojskowym.

Ograniczono kompetencje tych **t. zw. rad wojennych,** składających się z kilku osób i przydzielono je dowódcom poszczególnych okręgów wojskowych. Według nowego rozporządzenia wolno im będzie teraz tylko kontrolować pracę polityczno-wychowawczą, wykonywaną przez wojskowych.

Prasa sowiecka wskazuje na **umocnienie pozycyj dowódców wojskowych** przez urzeczywistnienie wydanego rozporządzenia. Pisma twierdzą, że ostatecznie wprowadzona została w armji sowieckiej nieograniczona władza dowódców wojskowych, „komendant nieograniczony w prawach, dowódca i wychowawca", tak brzmią tytuły artykułów w gazetach, poświęconych tej sprawie.

„Izwiestja" stwierdza, że „udało się już reżimowi sowieckiemu zdobyć taką ilość w ideologji sowieckiej doskonale wychowanych oficerów komendantów, że w zakresie politycznego wychowania swoich podwładnych dadzą sobie oni radę bez pomocy komisarza.

„Prawda" w obszernym artykule wskazuje na potrzebę umocnienia autorytetu i karności w wojsku, pisząc, że każde, chociażby najmniejsze, ograniczenie władzy komendanta bezwarunkowo doprowadzi do osłabienia karności i w konsekwencji zmniejsza zdolność bojową wojska.

Niedwuznacznie i zupełnie jasno oświetla pismo wojskowe **„Krasnaja Zwiezda"** zniesienie komisarzy politycznych. Pismo to, uważając zarządzenie jako ostatnie ogniwo w łańcuchu postępu, mającego na celu **udoskonalenie sprawności bojowej armji sowieckiej,** pisze: „Od dziś komendant odpowiedzialny jest w równej mierze za wszystkie dziedziny wyćwiczenia i wychowania swoich podwładnych. On odpowiada za bojowe przysposobienie, tak samo, jak za ich wychowanie polityczne". Celem tych prasowych oświetleń nowego rozporządzenia jest uwypuklić publicznie nową wytworzona pozycję dowódcy armji sowieckiej.

Reorganizacja stosunków amerykańsko—sowieckich.

Moskwa, 16 sierpnia. Włączenie trzech republik bałtyckich do Związku Republik Sowieckich, jak również **przedłużenie rosyjsko-amerykańskiego układu handlowego do dnia 6 sierpnia 1941** stworzyły konieczność **reorganizacji służby konsularnej amerykańskiej** na terenie Rosji, tem więcej, że Stany Zjednoczone nie posiadały przy swojej ambasadzie w Moskwie oddziału konsularnego, natomiast wszystkie **sprawy konsularne załatwiał wydział przy poselstwie amerykańskiem w Rydze.**

Obecnie **przewieziono bogate archiwum konsularne z Rygi do Moskwy,** gdzie zapewne w przyszłości powstanie odpowiednia placówka. Podobne zresztą stosunki w zakresie działalności konsularnej panują w angielskiej służbie dyplomatycznej, która również oddział konsularny dla Rosji posiada w Rydze.

Olbrzymie oburzenie w Holandji

z powodu bombardowania szpitala w Castricum.

(=) **Amsterdam,** 16 sierpnia. **Ataki bombowe lotników angielskich na holenderskie szpitale w Amsterdamie i Castricum zajmują w wysokim stopniu uwagę holenderskiej opinji publicznej.**

Agencja ANP przynosi obszerny reportaż o zbrodniczym wyczynie Anglików w Castricum, w którym czytamy m. i.:

„Każdy w Holandji wie, że szpital w Castricum, obsługujący całą prowincję, służy wyłącznie celom humanitarnym. W dalekim promieniu od tego szpitala niema żadnych objektów wojskowych. Angielski samolot potrzebował przeszło godzinę, aby wyszukać swój cel, t. j. szpital, a następnie zrzucić swe bomby na holenderską instytucję, służącą cierpiącym, w której znajdują się wyłącznie chorzy Holendrzy.

Lotnik angielski zrzucił 6 bomb wybuchających i zapalających z wysokości 3.000 metrów. Spustoszenie szpitala jest olbrzymie. Sufity zostały rozbite, drzwi wyrwane z ram, łóżka i narzędzia lekarskie rozrzucone na wszystkie strony. Ani jedna szyba okienna nie ostała się.

W tych warunkach graniczy wprost z cudem fakt, że zginęły tylko dwie osoby a 9 odniosło rany. Ofiarami floty powietrznej Jego Królewskiej Mości były sędziwe kobiety holenderskie. Dzięki szybkiej interwencji personalu szpitalnego zdołano resztę chorych przenieść w bezpieczne miejsce a pożar ugasić".

„Wśród ludności, jak stwierdza wkońcu agencja holenderska, ten niecny wyczyn angielski wywołał olbrzymie rozgoryczenie". Jednogłośnie panuje pogląd, że zniszczenie szpitala było celową zbrodniczą akcją. Zamiar ten w zupełności udał się lotnikom angielskim.

Program współpracy rosyjsko-fińskiej

Helsinki, 16 sierpnia. **Mianowany przed niedawnym czasem przez rząd komitet kulturalnej współpracy z Unją Sowiecką, pozostający pod kierownictwem prof. Haemelainena, opublikował we środę swój program.**

Według tego programu najbliższym celem ma być nawiązanie ściślejszego kontaktu między Finlandją a Unją Sowiecką, przyczem popierać się będzie wzajemne zrozumienie odrębności i kultury sąsiadujących ze sobą krajów we wszelki możliwy sposób.

Cel ten osiągnie się m. in. także i w ten sposób, że fińskie dzieła beletrystyczne i literaturę naukową będzie się przekładało na język rosyjski i odwrotnie. Artyści fińscy mają w przyszłości mieć możność odbywania swych studjów na akademjach Unji sow., a rosyjscy artyści w Finlandji. Ma być również przeprowadzona wymiana wystaw sztuki i gościnnych występów zespołów teatralnych. Instytucje naukowe mają nawiązać łączność. Rzeczoznawcy z wielu dziedzin mają być wysłani do Rosji Sowieckiej i odwrotnie rosyjscy rzeczoznawcy do Finlandji.

W związku z powyższem ma się zorganizować cykle odczytów w obydwu krajach. Wreszcie fiński i rosyjski przemysł artystyczny mają nawiązać kontakt i przedstawiać wzajemnie wyroby sztuki obydwóch krajów.

Royal Air Force.

Angielska siła powietrzna.

Kraków, w sierpniu.

Brytyjskie lotnictwo nosi nazwę Royal Air Force — w skróceniu R. A. F. Nazwa „królewska" została przyznana tej części armji, podobnie, jak i marynarce (Royal Navy) podczas gdy **wojsko lądowe nosi zwyczajną nazwę „Army",** aczkolwiek król stoi także i na czele wojska.

Przyczyna, dla której najstarsza część angielskiej siły zbrojnej nie jest określana jako królewska leży w tem, że **istnienie wojska lądowego zależne jest od zgody parlamentu.** Każdego roku brytyjski parlament musi nietylko potwierdzić wydatki na wszystkie trzy części armji, ale także **musi postanawiać, czy wojsko wogóle ma być utrzymane.** Teoretycznie więc parlament może powziąć uchwałę, że wojsko ma być zniesione. Tego rodzaju uchwała przy obydwu pozostałych gatunkach broni jest niemożliwą.

Prawo nakazujące specjalne głosowanie nad sprawą wojska, pochodzące z dawnych czasów ma na celu **odebranie królowi możliwości usunięcia przy pomocy wojska parlamentu i wprowadzenia rządów dyktatorskich.** Ten przywilej parlamentu stał się naturalnie oddawna już czystą tylko formalnością.

Royal Air Force jest **samodzielną częścią armji.** Szefem lotnictwa jest **król.** Jako jego pełnomocnik urzęduje szef sztabu lotniczego w radzie lotniczej (Air Council). Najwyższą władzą centralną dla lotnictwa, jak i dla cywilnego lotnictwa jest **ministerstwo lotnictwa.** Organem doradczym ministerstwa lotnictwa jest wyżej wymieniona rada lotnicza, która w czasach wojennych, obok ściślejszego gabinetu wojennego, posiada naturalnie daleko idące kompetencje w zakresie lotnictwa.

Przewodniczącym rady, składającej się z dziesięciu członków jest minister lotnictwa. Obecnie urząd ten pełni **sir Archibald Sinclair,** który do czasu wstąpienia do gabinetu był przywódcą opozycyjnych liberałów. Jego zastępcą w radzie lotniczej jest parlamentarny podsekretarz stanu. Dalszymi członkami są: wyżej wymieniony już szef sztabu lotniczego, jego zastępca, trzej wojskowi przedstawiciele dla spraw personalnych, dostarczania materjału i organizacji, cywilny generalny dyrektor fabrykacji samolotów i stały podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa. Ten ostatni jest urzędnikiem i stanowi czynnik uspokajający w akcji parlamentarnych mężów stanu.

Lotnictwo marynarki jest od lata 1937 **podporządkowane admiralicji.** Royal Air Force dzieliła się przed wojną na czynne wojsko lotnicze, oddziały pomocnicze lotnictwa (oddziały terytorjalne), ogólną rezerwę lotnictwa (tylko personal) i służbę meldunkową lotnictwa (bez samolotów).

Taktyczną jednostką jest sztafeta (squadron), składająca się z kilku łańcuchów (Flights) względnie samodzielny łańcuch (Flight). Każda sztafeta liczy 12—18 samolotów, samodzielny łańcuch liczy do sześciu samolotów pierwszej linji, a sztafeta hydroplanów sześć jednostek. Dwie do trzech sztafet tworzą **eskadrę** (Wing). Brytyjska artylerja przeciwlotnicza jest częścią wojska i podlega ministerstwu wojny.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

We czwartek zestrzelono ponad 100 samolotów angielskich!

Kraków, 16 sierpnia. **Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru, podczas czwartkowych walk powietrznych nad Anglją zestrzelono ponad 100 angielskich samolotów bojowych.**

Jak wynika ze sprawozdania, w czasie niemieckich ataków rozwinęły się olbrzymie walki powietrzne, podczas których niemieckie samoloty typu „Messerschmitt" zestrzeliły 98 angielskich samolotów bojowych. 8 dalszych maszyn angielskich zostało zestrzelonych z ziemi.

Dalej dowiadujemy się ze sprawozdania „że 5 brytyjskich balonów zaporowych zostało zniszczonych. 29 samolotów niemieckich zaginęło.

Zbiory obsadzonej Francji północnej pozostaną w kraju.

Berlin, 16 sierpnia. **Jak ze strony dobrze poinformowanego źródła niemieckiego podano do wiadomości, pogłoski, jakoby zbiory zbóż z obsadzonej Francji północnej miały być wywiezione do Niemiec, są czczym wymysłem.**

Wojska niemieckie zostaną użyte do zabezpieczenia zbiorów w obsadzonej Francji północnej, jednak całość zbiorów pozostanie w kraju. **Niemcy nie potrzebują sprowadzać zboża z obsadzonych terenów.** Rzekome urzędowe rozporządzenie niemieckie wogóle nie istnieje.

Budowa największej zapory wodnej w Unji Sowieckiej.

Moskwa, 16 sierpnia. **Jak doniosło we środę radio sowieckie, rozpoczęto już prace około budowy największej zapory wodnej w Katta-Kaurgan w Uzbeskistanie.**

W związku z powyższem pociągnie się do dobrowolnej współpracy ponad 120.000 uzbeskistańskich i bucharskich robotników rolnych z kołchozów. Pierwszy transport w sile 2.000 robotników rolnych z kołchozów w Bucharze przybył już w dniu 13 sierpnia.

20 zabitych wskutek eksplozji benzyny na parowcu.

(=) **Rzym,** 16 sierpnia. Według doniesienia „Gazetta del Popolo" z Guayaquil (Ekwador), na parowcu „Bolivar" wybuchł pożar wskutek eksplozji benzyny. Parowiec zatonął, przyczem zginęło 20 osób z pośród załogi i pasażerów.

Olbrzymi wylew Żółtej Rzeki

Tysiące śmiertelnych ofiar.

Szanghaj, 16 sierpnia. **Wielki wylew Żółtej Rzeki spowodował zalanie olbrzymiego obszaru i przerwanie na przestrzeni kilku set metrów grobli.**

Wyłom miał miejsce pod Hwanhoku na wybrzeżu południowem starego koryta rzeki. Cały teren między Lunghai a starem łożyskiem rzeki stoi pod wodą. Wiele wsi zostało zalanych, tysiące Chińczyków utonęło.

Przy telefonie.

(Autentyczna).

Drrrr... drrrr!
— Hallo!!...
— Proszę?
— Czy 15194?
— A bo co?
— 15194?
— Czem możemy służyć?
— Czy to telefon pana ...?
— Tak jest! Na kiedy potrzeba? Odesłać zaraz czy wieczorem?
— Ależ! Co odesłać!! Kto mówi?! Czy jest pan ...!
— Jest...! Naturalnie! Zaraz poprosimy do aparatu... Proszę być spokojnym. — Na nas można polegać...
— Kiedy mnie potrzeba...
— Będzie, będzie... Przewidziane mamy wszystko. Od podłogi do sufitu obije się... Bardzo efektownie takie draperje wyglądają w półmroku... Pewnie 70 do 90 metrów materji wystarczy... Podwójna szerokość, cudowna czerń. Wyrób, gatunek...
— Halll...lo! Z kim do kroćset rozmawiam?! Czy to numer 15194?!
— Do usług! Natychmiast wykonamy zlecenie!... Czarna czy biała? Długość? Momencik... Zanotujemy! Godność?
— Hallo!? Kto mówi do stu...!
— A numer domu? Uliczka? To wystarczy...
— Co tam?! Kto mówi, pytam! Jest pan doktór?
— — — ? ...!
— Hallo! No, pan doktór! Prawdopodobnie ordynuje o tej porze?
— Co? Jak? Pan doktór! Nie rozumiem... Tu numer 15194!
— Właśnie! Rozmawiam z mieszkaniem doktora Zulskiego?
— Nic podobnego!...
— Przecież numer 15194?
— Tak...
— A więc mieszkanie doktora Zulskiego?
— Nie!
— Przecież w spisie najwyraźniej czytam...
— Możliwe...
— Bez żartów! Hallo! Tu wypadek nagły... Beznadziejny, potrzeba!
— Gotowi jesteśmy każdej chwili! Czy z domu?
— Co?! Oszaleję!
— Z podzwonnem naturalnie?
— Co to ma znaczyć wszystko?! Kto do djaska mówi?!
— Pax Aeterna... do usług. Nowo-otwarty zakład pogrzebowy!... Trumny gotowe i na miarę... Artystyczna dekoracja żałobna wnętrz... Pogrzeby od najskromniejszych do najdroższych... załatwiamy wszelkie formalności...
— Przecież w spisie najczytelniej numer 15194!
— Owszem, z ważnością do wczoraj... — Pan doktór wyprowadził się... Mieszkanie zajmują biura Zakładu „Pax Aeterna". — Telefon pozostał bez zmiany numeru... — Sprostowanie w nowym dodatku kwartalnym...
— Ach! Okropność...
— Proszę?
— Szlak mnie trafi!
— Polecamy się... Trumny gotowe i na miarę... Pogrzeby od najskromniejszych do najk...

(Wściekłe odłożenie słuchawki).

Stefan Krasiński.

Nie dam więcej słowa.

U pana wojewody była pohulanka nielada; stoły giely się pod ciężarem półmisków, a wino lało się strumieniami. Pan Bonawentura zajadał z apetytem, jednak, mimo nalegań gospodarza i żartów szlachty, nie tknął żadnego napoju.

Aż tu pod koniec obiadu przyniesiono dziesięć butelek tak zapleśniałych i ubranych w taką sukienkę niezaprzeczonej starości, iż się zdawało doprawdy, że musiano je wydostać z pod mysiej wieży, z piwnicy nieboszczyka króla Popiela. Wojewoda przypomniał w długiej oracji wielce miłościwym panom braciom, że to wino było jego rówieśnikiem i zostało sprowadzone z Węgier, przez śp. ojca jego kasztelana, 50 lat temu. Własną więc swą senatorską ręką rozlewał je w małe kieliszki, a hajducy roznosili gościom.

Pan Bonawentura, zajęty żwawym dyskursem z łowczycem, nie zauważył, gdy sługa postawił kieliszek i przed nim. Gdy więc obaczył kuszący nektar tak blisko, wzdrygnął się nieborak, jak stary lis na widok żelaza. Tymczasem amatorowie delektowali się znakomitym trunkiem, cedząc go po kropelce. Odór myszki dolatywał do wprawnego nosa pana Bonawentury, który nie wiedząc, jak odegnać pokusę, mrużył oczy i w duchu powtarzał nabożnie: — „Nie wódź mnie na pokuszenie, Panie".

Wtem pan wojewoda, spojrzawszy przypadkiem w tę stronę, odezwał się:

— No, panie Bonawenturo, in gratiam choroby przyjąłem ekskuzę waszeci, ale tego starego winka mały kieliszeczek wypić ci radzę, boć to kordjał nad kordjały, prawdziwe krople życiodajne. Widziałem ja dobrodzieju, ludzi już na śmiertelnej leżących pościeli, którym wytrawny maślacz cudownie przywracał zdrowie. Dobre winko rozwesela serce i jest fundamentem zdrowia, a zatem w ręce waszeci.

Pan Bonawentura znalazł się w sytuacji bez wyjścia, bo trzeba było albo obrazić wojewodę, albo złamać dane w domu małżonce słowo, że pić nie będzie. Tu źle i tam niedobrze. A sąsiedzi twierdzą, że solenizantowi nie godzi się odmawiać, a od węgrzyna łechce mu podniebienie, a kolor bursztynowy bawi oko. Wśród takowych alternatyw zapomniał biedak o wszystkiem i już machinalnie wyciągnął rękę dla pochwycenia kieliszka, gdy wtem brzękło coś nagle. Przestraszył się owym brzękiem i zobaczył oto w głębi kieliszka swój sygnet, który zsunął mu się z wychudłego od choroby palca. A sygnet ten złoty był z wielkim krwawnikiem, na którym błyszczał wyryty klejnot rodowy.

Na widok takiej przestrogi, złożył ręce pan Bonawentura ze skruchą i zawołał:

— Niech będą dzięki Chrystusowi, że mnie tym przypominkiem od niesławy ochronił. Gdyby nie widok mego herbu, byłbym napewno zgrzeszył i zapomniał o obowiązku szlachcica.

Zebrane towarzystwo przyjęło z wielkim aplauzem tłumaczenie się pana Bonawentury i nikt go już nie namawiał do picia. Do domu powrócił trzeźwo, ale od owego czasu postanowił nigdy już nie dawać słowa w tak delikatnej materji.



KRONIKA

Zabezpieczenie zbiorów.

Przepisy w sprawie gromadzenia i magazynowania artykułów rolniczych.

(=) **Kraków,** 16 sierpnia. W trosce o szybkie i pewne zabezpieczenie tegorocznych zbiorów na terenie Gen. Gubernatorstwa wydano szereg zarządzeń, mających na celu **zapewnienie ogółowi ludności wystarczającej ilości artykułów rolniczych** na czas nadchodzącej zimy.

Centrala Rolnicza pracuje nad urządzeniem **odpowiednich magazynów,** mogących pomieścić również większe ilości zboża. Ponadto wydano zarządzenia **w sprawie odstawiania zbiorów.** W interesie ogółu ludności zarządzono również **odstawianie nasion oleistych oraz zbóż chlebowych i roślin pastewnych,** jak również odpowiednich ilości **wełny i lnu.** W wypadkach punktualnej odstawy zbiorów **producent będzie otrzymywał premje.**

Wszystkie szczegóły w sprawie przeprowadzenia tej akcji przez Wydział Wyżywienia i Rolnictwa przy Rządzie Generalnego Gubernatorstwa zostaną ogłeszone w odezwie Generalnego Gubernatora dr. Franka, jaka ukaże się w formie plakatów.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Rynek Gł. 45, tel. 125-74; Łobzowska 8, tel. 220-15; Dietla 36, tel. 147-64; Grzegórzecka 9, telefon 138-57; Grodzka 22, tel. 102-03; Plac Matejki 8, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70, Rakowicka 12, tel. 114-08; Rynek Gł. 9, tel. 134-41.

P.K.O. wypłaca wkładki oszczędnościowe.

Uwzględniane będą wszystkie osoby na terenie Generalnego Gubernatorstwa posiadające wkłady.

(—) **Kraków,** 16 sierpnia. W ubiegłych latach wielkie rzesze polskiego stanu średniego i urzędniczego korzystały z Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności (PKO), lokując tam swe drobne oszczędności.

B. polskie władze tej instytucji, uciekając zagranicę podczas wojny, nietylko niestety **wywiozły ze sobą zagranicę lub zniszczyły zaoszczędzony grosz polskich obywateli, ale także inwentarz i większą część podkładu gotówkowego i rzeczowego tej wielkiej instytucji, wskutek czego te czynniki, które po zakończeniu wojny objęły to smutne dziedzictwo, nie były w stanie w krótkim czasie uzyskać należytego przeglądu zdeponowanych tam walorów ani też zorjentować się co do kontroli, koniecznej przy wypłaceniu zaoszczędzonych kwot.**

Potrzeba było długich miesięcy pracy, zanim pocztowa kasa oszczędności była w stanie ogłosić obecnie, iż **może rozpocząć wypłacanie oszczędności klijentom.** Korzystać z tego będą mogli ci wszyscy, którzy zamieszkali są na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Miarodajnym pod tym względem jest albo adres posiadacza konta zamieszczony w książeczce oszczędnościowej, albo urzędowy dowód zameldowania.

Celem zapobieżenia natłokowi w P. K. O., który mógłby spowodować trudności w wypłacaniu wkładów, ustalono, iż **obecnie mogą być wypłacone tylko 10% złożonych oszczędności.** Najwyższa suma, jaka może być jednorazowo wypłacona, wynosi 1.000 złotych. **Sumy do 10 złotych mogą być jednak wypłacone w pełnej wysokości.**

Ponadto, celem należytego dokonywania wypłat, wypłaty te będą się odbywać **według specjalnego planu, ogłoszonego przez P. K. O.** Żadne ewent. zmiany w tym planie nie mogą bezwarunkowo mieć miejsca. Bliższe szczegóły o sposobie dokonywania wypłat znaleźć można w dziale ogłoszeń dzienników. (W. Gońcu Krak. w nr. 189).

Akcja pomocy Ameryki

dla ludności polskiej w Gen. Gubernatorstwie.

(=) **Warszawa,** 16 sierpnia. **Zainicjowana przez amerykański Czerwony Krzyż i Stowarzyszenie Kwakrów akcja pomocy dla biednej ludności polskiej, kierowana przez pozostającą pod przewodnictwem b. prezydenta Herberta Hoovera komisję pomocy dla Polski pozwoliła organizacjom społecznym, działającym na terenie Warszawy na poważne wzmożenie działalności w dziedzinie dożywiania ludności.**

Dotychczas okręg warszawski łącznie z m. Warszawą otrzymały 50 wagonów żywności, która przybyła z Ameryki przez Genewę do Warszawy. Według ustanowionego klucza Warszawie przypadło z tego transportu 70 procent, zaś innym miastom i powiatom okręgu warszawskiego 30 procent.

Z pośród otrzymanych ogółem 44.200 kg. tłuszczów roślinnych, samej tylko Warszawie przypadło 30.950 kg, z tłuszczów zwierzęcych w ilości 40.837 kg. Warszawie przypadło 28.261 kg, z mąki żytniej 231.934 kg. samej Warszawie przypadło 162.354 kg, kaszy kukurydzianej 131.444 kg. — Warszawie 92.011 kg, cukru 15.773 kg, oraz mleka skondensowanego 444.346 puszek, z czego Warszawie przypadło 311.028 puszek. **Z przydziału dla ludności Warszawy ludność chrześcijańska otrzymała 75 procent, zaś żydzi 25 procent.**

Prócz tych darów, w związku z wizytą w Warszawie prof. M. C. Lehmana — Stowarzyszenie Menonitów wysłało 1.135 kg tłuszczów zwierzęcych i 4.000 puszek mleka skondensowanego z przeznaczeniem **wyłącznie dla ludności chrześcijańskiej.**

Delegaci instytucyj amerykańskich mają swą siedzibę **w Berlinie.** Działają oni w porozumieniu z niem. Czerwonym Krzyżem i władzami Generalnego Gubernatorstwa, które pewyższe transporty przekazują Radzie Głównej Opiekuńczej, mającej swą siedzibę w Krakowie.

Potworne morderstwo rabunkowe.

(Jo) **Kraków,** 16 sirpnia. — Na drodze gminnej koło wsi Niedźwiedź w powiecie miechowskim, w odległości 3 km. od szosy Kraków—Kielce, **znaleziono zwłoki mężczyzny i kobiety.**

Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, zbrodnia miała miejsce w nocy z dn. 14 na 15 bm. około godziny 23 i została dokonana **na tle rabunkowym.** Nieznani narazie mordercy, po dokonaniu zbrodni, — ukryli zwłoki pod mostem, poczem zbiegli. Obok zamordowanych znaleziono **dowód osobiety na nazwisko Marja Posłuszna** i odcinek wymeldowania z Krakowa z dnia 10 sierpnia.

Bliższych szczegółów, w jakich okolicznościach zbrodnia miała miejsce, ani jakie jest nazwisko zamordowanego mężczyzny nie zdołano ustalić. Policja przeprowadza energiczne dochodzenia; mordercy nie ujdą sprawiedliwości.

W nocy z dnia 14 na 15 bm. trzej zamaskowani bandyci, uzbrojeni w broń palną, **zatrzymali dwie furmanki na szosie od Słomnik do Miechowa, pod wsią Prandocin.** Po steroryzowaniu czternastu jadących na tych furmankach osób, **dokonali rabunku, poczem zbiegli.** Policja przeprowadza dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

(Jo) **KRADZIEŻ NA ULICY.** Izraelowi Stromowi z Proszowic skradziono z wozu duży kosz z garderobą, wartości 600 zł. o czem zawiadomił policję.

(Jo) **UCZYNNY „ZEGARMISTRZ".** Do mieszkania Marji Bryły przy ulicy Krowoderskiej zgłosił się nieznany jej z nazwiska żyd, który podał się za zegarmistrza i podjął się naprawy zegarków. W czasie naprwy w jej mieszkaniu skradł trzy złote koperty zegarka damskiego wartości zł. 100 cen przedwojennych, poczem pod pretekstem, że idzie zakupić szkiełka, zbiegł.

ZŁOŚLIWY DJABLIK DRUKARSKI. W 185-tym (niedzielnym) numerze Gońca Krakowskiego z dnia 11 bm. wkradł się wyjątkowo tym razem złośliwy, choć z drobnego tylko przeoczenia zecera zrodzony chochlik drukarski w ogłoszeniu Prof. Marczewskiego, odnoszącem się do Jego od wielu lat znanych kursów stenografji niemiecko-polskiej. Za fatalne przeoczenie naszego zecora przepraszamy.

Goniec Krakowski.

Z URZĘDÓW

SĄD OKRĘGOWY W NOWYM SĄCZU, dnia 23 kwietnia 1940. I. T. 2/40. Marja Hamerska, córka Jana Ciężkowskiego i Franciszki Janowskiej, urodzona 21 stycznia 1872 w Krościenku n/D., wskutek wypadków wojennych zmarła na uchodźtwie w dniu 4 października 1939 w Świerzach n/Bugiem. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po upływie roku wydane zostanie orzeczenie. 22401

WŁADYSŁAW BARCICKI.

Tajemnica starych portretów.

Powieść fantastyczna.

7)

Dziś rano po dobrem śniadaniu, którem pokrzepiliśmy się niejako „na wyrost", wyruszyliśmy do wieży Dawida. Jest to duży budynek okrągły, o trzech piętrach i piwnicach. Na każdem piętrze jest jedna izba, na drugiem zaś piętrze wieża łączy się z zamkiem zapomocą małego korytarza. Nigdy nie przypuszczałem, że badanie murów odbywa się tak drobiazgowo, jak to czynił inż. Auer; było to niecomal badanie chorego, opukiwanie go, zeskrobywanie tynku, wyjmowanie jednej cegły, aby poznać po niej z jakiego pochodzi okresu i t. d. Bo też na ścianach wieży osiadły nietylko przeróżne malowania i tynkowania, ale przedewszystkiem pajęczyny, które chyba naprawdę mają conajmniej ze sto lat. Auer jest naprawdę z zamiłowania badaczem, gdyż im bardziej brudne i wielowarstwowe są ściany tem bardziej go interesują.

W pewnym kącie izby na drugiem piętrze odkrył malowidło, które według niego sięga conajmniej XV w. Przedstawia ono różne kwiaty i rośliny, najrozmaitsze ozdoby, ale postaci dotychczas nie znaleźliśmy żadnych. Auer dopytywał się, czy przypadkiem na tem piętrze nie znajdowała się kaplica, gdyż sądząc po sklepieniu murów i po owych malowidłach, takby należało sądzić. Pozatem twierdził, że cała wieża łączyła się dawniej z zamkiem, a dopiero później zamurowano niektóre drzwi.

Zaczęliśmy więc roboty polegające na wywalaniu jednej ze ścian, które jak się zdaje zostały dopiero później wzniesione. Podczas rujnowania ściany trzeba było również wyjąć trochę ziemi z podłogi, — gdyż zdaniem Auera pod obecną drewnianą podłogą znajduje się napewno posadzka kamienna, która dawniej, jak to wynika z ogólnego położenia pokoju, musiała znajdować się o kilkanaście centymetrów niżej.

Śledziliśmy tę robotę z niezwykłem zainteresowaniem, spodziewając się czegoś bardzo ciekawego. Fantazja ludzka zawsze szuka pożywienia, choćby w błahych zupełnie rzeczach. Okazało się tym razem, że czasem nie zawodzi ona człowieka; po kilku godzinach roboty murarskiej ukazał się naszym oczom dosyć dziwny widok. — Przypuszczenia Auera co do posadzki kamiennej były słuszne, a pod jedną z płyt kamiennych spoczywała mała żelazna skrzynka. Nie chcieliśmy wierzyć w takie ciekawe znalezisko, ale obaj rzuciliśmy się, by ją wydobyć.

Jest to mała szkatułka z żelaza, srodze zżarta przez rdzę, opasana dwoma żelaznemi okuciami, dosyć ciężka, do której trzeba będzie albo dorobić klucz, gdyż nie chcę jej uszkodzić.

Oczywiście, że odeszliśmy chwilowo z „pobojowiska", aby zająć się szkatułką. — Co ona może w sobie zawierać? Oto pytanie, które sobie wzajemnie stawiamy. Dziś wieczorem trzeba ją będzie jakoś otworzyć.

* * *

Zachęcony temi poszukiwaniami, począł podczas podwieczorku opowiadać Auer różne perypetje, jakie przeszedł swego czasu w Egipcie, kiedy brał udział w poszukiwaniach w jakimś grobowcu Faraona, gdy towarzyszył lordowi Carnarvon. Był on jedynym nieomal człowiekiem, który dotychczas uszedł zemsty Faraonów, ale do dziś dnia, chociaż nie jest przesądnym, ma pewne wątpliwości co do swoich przyszłych losów. Od egipskich Faraonów i ich zemsty przeszliśmy na zagadnienia okultystyczne, które same się nasuwały.

— Piąty wymiar nie jest fantazją, — twierdził Auer. — Nie mamy tylko zmysłów odpowiednich, aby go zauważyć. Dla czegóżby skoro już mowa o zemście faraonów, wola ich i energja nie miała się przemienić w siłę czysto materjalną, tak jak przemienia się np. para w wodę, albo woda w parę? Wierzę osobiście w możność oddziaływania po śmierci na świat realny

Wszedłszy na tak nieziemskie tematy, musiałem mu się zwierzyć z moich rozmyślań nad wędrówką dusz, gdyż wiedziałem, że niewiele ludzi poza nim będzie umiało tak bezstronnie i inteligentnie mówić na ten temat, jak właśnie Auer. A przecież dobrze jest pomówić z kimś i usłyszeć jego zdanie, z którem porównując swoje własne poglądy, wysnuwa się dopiero jakąś pośrednią linję.

Twierdziłem, że wędrówka ta polega poprostu na przechodzeniu różnych zalet i wad charakteru z przodków na potomków i to nietylko fizycznych, ale również moralnych i że w ten sposób ta wędrówka rzeczywiście odbywa się ciągle i nieprzerwanie. Ja naprzykład czuję się wcieleniem tych wszystkich Heidensteinów, których portrety wiszą w dużej sali. Zresztą muszę je pokazać Auerowi, bo prosił mnie o to, chcąc, abym mu to i owo wyjaśnił.

* * *

Nie mogłem już doczekać wieczora, aby się zabrać do otwierania tej skrzynki, gdyż chciałem to jednak uczynić bez Auera. Zdawało mi się, że ta tajemnica starego zamku wymaga pewnego skupienia i mojej osobistej, a niczyjej innej interwencji. O dorobieniu klucza nie było mowy, gdyż zamek był zupełnie zardzewiały i nie do użycia. Musiałem podważyć wieko nożem. Gdy otworzyłem ją, znalazłem na dnie skórzany mocno zresztą zniszczony wilgocią futerał. Wyjąłem go z niezwykłem uczuciem, że trzymam w ręku wielką tajemnicę i że wkrótce dowiem się, na czem ona polega. W pierwszym futerale znajdował się drugi, z jakiejś materji, która pomimo setek lat dochowała się nieźle do dni naszych. Ręce mi drżały, gdy odwijałem tę materję; rozsypywała się miejscami w palcach, ale niektóre jej strzępki pozostały całe. Będzie to napewno jedwab: deseń na nich widoczny jest tak zblakły, że przypomina jakąś niewyraźną akwarelę. Ileż to wieków przeszło nad Heidensteinem od chwili, kiedy stara skrzynka spoczęła w murach wieży Dawida? Gdy odwinąłem materję, której było dosyć sporo, okazało się, że są jeszcze dwie deszczułki, związane rzemieniem skórzanym, a między niemi znów znajduje się jeszcze coś. Serce zabiło mi w piersi, gdy przystępowałem do odsłonięcia resztki tajemnicy. Co zobaczę za chwilę? Jaki zew przeszłości odezwie się pod moim adresem? I czy zrozumiem go?

Odwiązawszy rzemień zobaczyłem między dwiema deszczułkami, że kryją one polerowane lustro srebrne, wielkości nie większej jak dłoń. Rączka tego lustra nosi na sobie niezgrabne dosyć i bardzo prymitywne ozdoby o charakterze wschodnim. Lusterko jest gładkie, ale nieco uszkodzone przez wilgoć. Ale co to jest, ten skrawek jakiejś brunatnej skóry czy pergaminu? Złożona we dwoje leżała przy zwierciadle kartka pergaminu, zapisana kilkoma linjami pisma gotyckiego, wysokiego, dziwacznego o licznych zawijasach, zwisających. Znam się dosyć dobrze na paleografji, więc bez większego wysiłku udało mi się zrekonstruować tekst kartki. —

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

POTRZEBNA panna do biura, język niemiecki perfekt. „Elektro dynamo“, Dunajewskiego 3. 28580

TECHNIK budowlany z praktyką i językiem niemieckim, potrzebny od 1.IX na wyjazd. Warunki według umowy. Zgłoszenia codzień od 2—3, św. Krzyża Nr. 10, II p., u Architekty. 28618

PRZYJMĘ chłopca do posług zamiejscowego, lat 17—19. Zgłoszenia osobiste: godz. 2—7. Kraków, Wrocławska 87/3. 28619

SAMODZIELNY operator, doświadczony fachowiec, potrzebny zaraz do zakładu fotograficznego w centrum. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28736“. 28736

ZEGARMISTRZ zdolny fachowiec, posiadający pozwolenie na otwarcie przedsiębiorstwa, poszukiwany przez właściciela lokalu przy głównej ulicy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28737“. 28737

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego, z dobrem gotowaniem: Kraków, Gołębia 2, Bar „Oko“. 28772

POTRZEBNA Podkuchenna z dobrem gotowaniem od zaraz. Bar Pomorski — Mikołajska 4. 28846

DAM utrzymanie, mieszkanie, opiekę 10 zł. miesięcznie dziewczynie młodej, solidnej za pomoc w gospodarstwie domowem. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28857“ 28857

POTRZEBNA stenotypistka polsko-niemiecka biegła, na dorywcze roboty. — Rynek Główny, 32/4 od 5—6. 28860

ZEGARMISTRZ na małe zegarki potrzebny. Florjańska 3. — Chwiłkowski. 28858

DZIEWCZYNA do wszelkich prac w restauracji ze znajomością języka niemieckiego i częściowem gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia 5—7 wieczór — „Bar Okocim“ — Matejki 3. 28844

Posad poszukują

NAUCZYCIELKA- wychowawczyni z maturą gimn. seminarjalną — z doskonałemi, długoletniemi — świadectwami — szuka posady od 1-go września b. r. Warunki do umowy. Zgłoszenia: Hawłowice Górne (dwór) poczta Pruchnik koło Jarosławia, dla Marji B. 2196k

INTELIGENTNA panienka poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej w sklepie. — Goniec Krak., Nowy Sącz, „134“. 2243k

NAUCZYCIELKA, praktyka, niemiecki, gospodarstwo, kuchnia — poprowadzi dom. Zgłoszenia: Darska, Rytro. 2242k

POSZUKUJĘ posady do samotnej osoby lub obsługi od zaraz Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 28803“. 28803

DROGISTA władający polskim i niemieckim przyjmie posadę. Zgłoszenia, z podaniem warunków: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28849“ 28849

Kupno

OBRAZY mistrzów kupuje i przyjmuje w komis „Doroteum“, Karmelicka 27. 28693

KUPUJE ZŁOTO i biorę w KOMIS, poważna firma katolicka, płacąc najwyższe ceny. Kopaczyński, Bracka 2. 28802

KSIĄŻKI, szafę bibljoteczną kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28801“ 28801

„GENERALGOUVERNEMENT“ serje, lepsze znaczki zagraniczne kupuje: Gotfryd, Basztowa 18. 28754

KUPIĘ okazyjnie sypialnię nowoczesną: Starowiślna 51, sklep. 28764

KUPIĘ okazyjnie szafy, krzesła, stoły, lampy, jadalnię, wagę, gablotki, urządzenie sklepu. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28765“ 28765

KUPIĘ zakład fryzjerski w dobrem miejscu, przy ruchliwej ulicy, szybka decyzja. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28776“. 28776

TAPCZAN kupię. Lelewela 9, m. 2. 28804

GABINET męski, czysty, w dobrym stanie oraz dywany kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 28814“. 28814

MASZYNĘ do szycia kupię! Starowiślna 21, m. 8. 28625

KUPUJĘ noszoną garderobę męską damską, oraz bieliznę. Sklep używanych rzeczy: Starowiślna 80. 28808

KUPUJĘ wagi, maszynki do mięsa. Szlifiernia Myszkowski, Dietla 46. 28815

SYPIALNIĘ JADALNIĘ natychmiast kupię. Smoleńska 35, m. 4. 28833

ZGŁOŚ meble, pianina, maszyny — do sprzedania — w „KOMISIE“ — Plac Dominikański. 4. 28851

KUPIĘ FORTEPIAN lub pianino. Zgłoszenia: — „Par“, Kraków, Rynek 46 „Tanio“. 2248k

PATEFONY nawet zepsute — płyty, kupuje. — Dwernickiego 7, Jędrasiński. 28647

GARDEROBĘ męską kupuję — Starowiślna 21, m. 8. 28679

KUPUJE futra, palta, ubrania męskie i garderobę damską. Sklep Komisowy Rynek główny 26, I p. 28687

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“, Rynek 9. 28701

PATEFON walizowy z płytami kupię okazyjnie, gotówkowo. Mikołajska 6 I. piętro (4). — Proszę przynieść 27953

UBRANIA BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do dmu; Józefa 42, m. 2. 28707

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę. Sklep narożny Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 28119

FORMY do wypieku biszkoptów kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28561“.

FUTRO damskie, męskie, maszynę do szycia, kupię. Szlak 43/7. 28471

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ lub srebro, może być połamane — kupię: Grodzka 5, I piętro, oficyny, m. 4. 28196

ZŁOTE bransolety, łańcuszki, pierścionki, oraz złoto nisko próbne kupuję, Grodzka 2, m. 9, oficyny, I p. 28197

MASZYNY do szycia używane „Singera“ kupuje Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2231k

KUPIĘ pustaki stropowe 2000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28733“. 28733

APARAT projekcyjny, format do 6×9, kupi „Foto-Janina“ Kraków, Starowiślna 21. 28738

KUPIĘ okazyjnie maszynę do robienia tabletek aptekarskich. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28748“. 28748

KUPIĘ okazyjnie wędkę pstrągową z przyborami. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28749“. 28749

KUPIĘ okazyjnie kilka flaszek starych wódek i win. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28750“ 28750

LODÓWKĘ w bardzo dobrym stanie elektryczną, albo na lód, kupię. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28751“. 28751

SAMOCHÓD osobowy, mały, dobrej marki, gwarantowany stan — kupię: Goniec Krakowski, Nowy Sącz „136“. 2241k

FOTOGRAFICZNY APARAT SREBRO stołowe, kryształy, tanio: Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13 28835

KILIM, PATEFON, KONIA na biegunach, sprzedam. Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13 28838

OKAZYJNIE sprzedamy: Dywany perskie, kilimy, obrazy, zastawy srebrne maszynę do szycia, patefon — skrzypce, rower dziecinny i t. d. Sklep Komisowy Florjańska 7. 2249k

KAMIENICA nowa III. p. — komfort, przy tramwaju, sprzedam. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28260“ 28260

UBRANIE, PŁASZCZ, SUKNIĘ, sweterki, sprzedam. Kraków — Wielopole 10 — mieszkanie 13. 28839

ROWERY nowe 420 zł. w firmie „ŻAR“ Sławkowska 11 podwórze. 28853

WILLĘ murowaną, 11-ubikacjową w Chabówce — 45.000, sprzedam. Wiadomość: Jan Augustyński, Rabka. 2210k

BRYCZKA jednokonna, na resorach, — do sprzedania: Aleja 29 Listopada Nr. 37. 28782

MOTOR elektryczny 7 koni, do sprzedania: Pracownia ślusarska Calikowski, ul. Słomnicka Nr. 8, — przecznica Lubelskiej. 28783

MASZYNĘ oryginalną SINGERA, AMERYKAŃSKĄ, prawie nowa, okazyjnie sprzeda: Rynek Główny 23, mieszkanie 10 pierwsze piętro oficyna. 28784

CHŁODNIĘ amoniakalną o wydajności około 3.000 kaloryj, do chłodzenia pośredniego solanką sprzeda Skład Piwa Okocimskiego, Kraków, św. Jana 5. 28786

PATEFON angielski Columbia i dwusprężynowy szwajcarski, płyty, sprzedam. Dwernickiego 7, m. 9. 28646

PIEĆ TYSIĘCY SZTUK gąsiorów po przystępnej cenie — sprzeda cegielnia Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka pocztowa 5. 28564

MASZYNY do szycia nowe i używane stale na składzie: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2229k

HARMONJA pianówka 80 basów, z futerałem do sprzedania okazyjnie: Jagiellońska 12/9. 28478

PIECE kaflowe przenośne, pokojowe lub kuchenne i kafle szamotowe sprzedam: — Kaflarz, Jana 13/III. 28498

KOCIOŁ na wodę 2000 litrów, kocioł 250 litrów, sprzedam: Kraków, Kazimierza Wielkiego 128 skład. 28622

KUPON bielski ubraniowy, płaszczowy sprzedam: Kochanowskiego 2, m. 2. 28658

SKLEPOWE urządzenie sprzedam okazyjnie: Dietla 49, m. 12. 28659

OKAZYJNIE sprzedam rower męski marki Kamińskiego, oraz LODÓWKĘ w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Lubomirskiego 35, m. 9, godz. 3—8. 28734

MASZYNA do szycia Pfaff, prawie nowa, do sprzedania: Garbarska 5/I, od 4—5-tej. 28735

ODKURZACZ elektryczny „Novis“, komplet — sprzedam: Basztowa 18, m. 4. 28740

ZŁOTY SCHAFHAUSEN do sprzedania. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28725“ 28725

DO sprzedania jadalnie, tapczany, stoły rozsuwane, ceny niskie: — Kraków. Felicjanek 7, m 13, — stolarnia. 38760

PŁYTY przegrane zamieniam: Florjańska 29/5a, 15—19. 28767

OKAZYJNIE do sprzedania kostjum jesienny na średnią tuszę, oryg. ang. materjał (London), materje na płaszcz i suknię, walizy skórzane, lis rudy piękny (krzyżak), flanelka i wiele innych rzeczy, obrus na 24 osób lniany. Wiadomość: Aleja Mickiewicza 41, m. 7. 28771

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „Centrala Wag“ — Kraków, Wiślna 2. 28852

CYGARNICZKI szklanne i wiśniowe, większe ilości, sprzedaje sklep tytoniowy Poselska 13. 28822

PŁACIMY gotówką za maszyny do szycia, tapczany, ubrania: „KOMIS“, Plac Dominikański 4. 28856

MEBLE BIUROWE w dobrym stanie sprzedam. Boczna Pawia 9, m. 7. 28837

PATEFON WALIZOWY szwajcarski z płytami, doskonały, sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4). 28660

URZĄDZENIE sklepowe i wagi do sprzedania: Radziwiłłowska 10/I. 28743

„SINGERA“ maszyny krawieckie i damskie sprzedam: Ślusarnia, Kraków, Powiśle 5. 28746

DWIE kamienice pełnokomfortowe, dochodowe, — tuż przy Rynku, cena 550.000 zł.: Karol Kulczyk, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, telefon 133-03. 28630

SIODŁO, szorek sprzedam okazyjnie: Sławkowska 15. 28790

URZĄDZENIE biurowe sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 28680

PŁASZCZYK, ubranko, buciki, chłopięce, PUMPY, rajtki MĘSKIE sprzedam: Strenk, Kraków, Florjańska 18, oficyna. 28714

MASZYNĘ piszącą, — biurową, walizkową, sprzedam: — Sławkowska 19/3. 28629

MASZYN kilka piszących, nowych, tanio do nabycia: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 27197

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35 27198

FUTRO męskie, damskie i lis srebrny piękny, do sprzedania: Śląska 3/5. 28589

WORKI PAPIEROWE poleca Stanisław Rzegociński Kraków, Szpitalna 36, parter. 2183k

SPRZEDAM dywan — 650 zł. Rynek Gł., 7, m. 16. 28792

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 28385

MIESZKANIA, POKOJE: KARMELICKA 17. 28107

NOCLEGI informacje: Sławkowska 4/4. 28377

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 28507

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 28557

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55/1. 28781

POKÓJ umeblowany duży — Florjańska — Pani, Paniom starszym, małżeństwu wypłacalnym, odnajmę. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28780“. 28780

POKÓJ umeblowany z łazienką, od zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28785“. 28785

NOCLEGI czyste - łazienka: Wenecja 5/1 28787

WYNAJMĘ ładny pokój dwom inteligentnym Paniom katoliczkom — koniec Borku Fałęckiego. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28793“. 28793

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 28566

WYNAGRODZĘ za wskazanie 3-pokojowego, komfortowego mieszkania opróżnionego. Zgłoszenia: Dozorczyni, Krowoderska 63b. 28732

LOKALU SKLEPOWEGO w centrum poszukuję, pośrednictwo wynagrodzę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28726“. 28726

PRZYJMĘ na stancję 2 uczennice (uczniów), najchętniej za prowianty. Zapewniam troskliwą opiekę. Możliwość używania fortepianu Wiadomość: Karmelicka 55/5. 28729

POSZUKUJĘ lokalu z magazynem na cichą pracownię, może być oficyna. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28770“. 28770

NOCLEGI Marka 20/12. 28806

Różne

BEZPŁATNIE! Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum — Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7 — m. 5, przecznica Mazowieckiej. — Uwaga: przyjęcia tylko osobiście. 28840

TYLKO Z NIEMIECKIEGO biura, Rynek Główny 32, I p. wyjdzie Twoje podanie, list, — cennik, oferta — bez zarzutu. Mówi się po polsku 28861

UNIEWAŻNIAM dyplom nauczycielski, książkę Ub. Społ. dowód osobisty. Michalina Haltówna. 28810

ZNUDZIŁA ci się płyta, — przynieść — zamień: Florjańska 29/5a, 15—19. 28766

UNIEWAŻNIAM zgubiony patent i koncesję na nazwisko A. Warzecha Tarnobrzeg. Łaskawego znalazcę — proszę o zwrot pod adresem: — Restauracja, ul. Kościuszki 27. 28821

PLUSKWY wszelkie robactwo ze zarodkami niszczy gazami. — Za skutki gwarantuję. — Zakład Higjeny, Kraków, Szewska 24. 28668

RYSUNKI, plany wykonuje fachowo i terminowo, — również KOPIUJE Zakład Rysownictwa Technicznego. — Kraków, Szewska 24. 28669

PODANIA, listy, tłumaczenia, konwersacja niemiecka: Basztowa 18, m. 4. 28741

UMEBLOWANIE 1—2-pokojowe wypożyczy lub kupi urzędnik na stałej posadzie w Krakowie. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28728“. 28728

KAPITAŁU dużego na krótki okres do gwarantowanej tranzakcji poszukujemy. Gwarancja bankowa, zarobek poważny. A. Świechło i Ska. Szewska 24/4. Tel. 160-12. 28809

PODANIA i prośby — tłumaczenia na niemiecki wykonuje — Terlecka, Terlecki — Kraków. Florjańska 55, Firma Chrześcijańska. 28116

KONCESJONOWANE BIURO pisanie, — tłumaczenie wszelkich pism, podań. — Porady prawne. INTERWENCJE — u Władz Niemieckich. Zwolnienia jeńców. Sprawy podatkowe, sądowe. — Basztowa 10/2 Tel. 159-35. 28117

OBIADY zł. 1.80, śniadania, kolacje, kawiarnia Marka 27. 28238

LEKARZ chorób kobiecych przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—7. Niezamożnym pacjentkom zniżki. — Dr. Szymański — Kraków, Syrokomli 23. 28125

DR DROZD ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie, Batorego 6. — 10—12 i 3—5 poł. 28296

LETNISKO Mszana Dolna — pensjonat Luboszcz, poleca — pokoje z dobrem utrzymaniem, pożywienie 5 razy dziennie, cena zł. 10. Zgłoszenia przyjmuje: Andrzej Pachołek. 28459

GURGUŁA biszkopty — dla dzieci, chorych, rekonwalescentów dostarcza — wysyła cenniki kupcom, fabryka Gurguła, Jarosław. 2124k

UNIEWAŻNIAM skradzione osobisto-służbowe legitymacje Ukraińskiego Komitetu Nr. 2714, — Ubezpieczalni 7855472, żywnościowe 797. — Prussak Dymitr. 28779

TYLKO słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia i 1.50 znaczki na analizę: Szangoni, Kraków, Szewska 7/8. 28198

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Marja Iwanciw, Kraków 28747

Za zaginione oryginalne świadectwa przysłane wraz z ofertami do redakcji, wydawnictwo Gońca Krakowskiego nie odpowiada.

Zawiadomienie.

Z dniem 15 bm. zostanie otwarta kawiarnia „Bristol“ (dawniej Tel Aviv) w Krakowie przy ul. Miodowej 9. 28678

Lokal świeżo odnowiony i dobra orkiestra, przygrywająca codziennie od godz. 4—8, niewątpliwie przyczyni się do licznych odwiedzin P. T. Gości.

Zarząd.

Sprzedaż

PIANINO FOERSTER okazja sprzeda. Skład Fortepianów — Heleny Smolarskiej — Kraków, Sławkowska 4. 2247k

URZĄDZENIE sklepu mleczarsko cukierniczego do sprzedania. Wiadomość: Szewska 5. 28863

GIPS, TRZCINĘ SUFITOWĄ, papę piaskowaną i talkowaną, rury betonowe itp. poleca: Stanisław Rzegociński Kraków. Szpitalna 36, parter. 28855

PAS maszynowy 10 m. 15 szer., okazyjnie sprzedam. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28791“. 28191

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską, PASY wielbłądzie i gumowe, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 27201

SPRZEDAM magiel elektryczny z motorem. Wiadomość: Kalwaryjska 78, — sklep. 28101

PIANINO pierwszorzędne czarne, krzyżowe, sprzedam: Basztowa 3, m. 7b, od godz. 16—18. 28401

KIT szklarski, jakość przedwojenna, — oraz farba Ultramarin „Leverkus“ i perłowa — olejna, natychmiast tanio do nabycia: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 28450

MŁYNKI UNIWERSALNE udoskonalone, niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego, rolnego i handlu — poleca hurtownie i detalicznie Halski, Kraków, Sukiennice. 28778

SZAFĘ, maszynę do szycia krytą sprzedam: Garbarska 24, krawiec. 28773

SPRZEDAM konia z wozem, koń młody, lat 7. Zgłoszenia: Grodzka 4/12, Kraków. 28775

PARCELA uzbrojona, trzystusążniowa przy głównej ulicy — dzielnica przemysłowa, 28.000, sprzeda „Lokata“ Kraków — Łobzowska 4. 28817

KURTKĘ KARAKUŁOWĄ FUTRO okazyjnie sprzedam. Kraków, Wielopole 10 — mieszkanie 13. 28834

Lokale

NOCLEGI czyste: Szewska 7, m. 8. 28128

NOCLEGI śródmieście. — Asnyka 5 drugie piętro, Kowalska 28273

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 28105

PARCELA z szopą na skład węgla i inny cel do wynajęcia. — Dębniki. Zamkowa 4. Właściciel 28820

POSZUKUJĘ do wynajęcia — willi jedno- lub dwurodzinnej z pełnym komfortem, 3 lub 4 pokoje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 28845“. 28845

S—T—O—P! Zgłoś mieszkanie bezpłatnie, otrzymasz solidnego lokatora! „FIDUCIA“. — Florjańska 15. 28859

POKÓJ, kuchnia, obszerne, komfort, wynajmę — Osiedle. Kaucja 1.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28763“ 28763

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka) maszynopisma: Rynek 9. 28702

LEKCJE fortepianu szybko, niedrogo! — Krupnicza 14/5. 28104

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oxfordzką: Długa 5, m. 6. 29135

SZKOŁA HANDLOWA W JAROSŁAWIU Wpisy wakacyjne. Żądajcie prospektów 1964k

UNIEWAŻNIAM dwie książeczki żywnościowe. — Jędrszczyk Jan. 28753

ZUBRYCKI Marjan, podchorąży 22 pal, wyjechał 30 sierpnia z pułkiem — ktoby coś wiedział, proszę wiadomość: Jan Zubrycki, Przemyśl, Węgierska 32. 2238k

PODANIA do władz, umowy, dokumenty tłumaczy na niemiecki i polski najdokładniej — najtaniej: Biuro przepisywania, — Kraków, Szewska 24. 28667

INŻYNIER (Niemiec) załatwia szybko, pomyślnie i celowo wszelkie sprawy techniczno-handlowe i osobiste: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 27261

WYDZIERŻAWIĘ kamieniołom w Krakowie. — Zgłoszenia: Goniec Krak Kraków, „Nr. 28412“

OSOBA młoda, bardzo wysoka, kształtna, kulturalna — poszukiwana do dogodnego pozowania. Pożądane zainteresowanie artystyczne. Pisać: Pracownia rzeźbiarska, Batorego 12, podwórze, lub godzina 16—18. 28604

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG Womouth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia. Kraków, Straszewskiego 25, m. 12 oficyna. 28854

Przysyłając nam manuskrypty, pamiętajcie, że muszą być pisane jednostronnie, czysto i wyraźnie.

DR. MIETELSKI spec. chorób kobiec. przyjmuje ul. Mikołajska 9. 28275

KUCHARKĘ doświadczoną w gotowaniu potraw dla większych grup ludzi **przyjmie się natychmiast**. Oferty z fotografją, odpisami świadectw oraz z podaniem wysokości wynagrodzenia należy kierować pod „Pilne“ do dowódcy szkół policji bezpieczeństwa i S. D. w Rabce. 2226k

Na **Jarosław, Łańcut, Rawę Ruską, Sokal i Deutsch-Przemyśl przyjmie** bardzo poważne Towarzystwo ubezpieczeń 28795

ENERGICZNEGO ZASTĘPCĘ

władającego językiem niemieckim, któremu odda do opracowania duży portfel ubezpieczeń z całej okolicy. Wyczerpujące zgłoszenia i referencje do Administracji Gońca Krakowskiego, — pod „Nr. 28795“.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.